# DZIEŃ BYDGOSKI


BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

**Rok III.** **Bydgoszcz, środa 24 lutego 1932** **Nr. 44**


# „Tam, gdzie przed 1925 r. pasły się krowy

## w roku zeszłym załadowano 3144 okrętów"

### Gdynia i Gdańsk na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

**Warszawa, 23. 2. (PAT).** Otwierając posiedzenie Sejmu, marszałek Świtalski zakomunikował, że od posłanki Rudnickiej z Klubu Ukr. otrzymał list z dn. 19 bm., w którym to liście **posłanka Rudnicka oświadczyła, że wycofuje swą sprawę, wniesioną do sądu honorowego przeciw posłowi Walewskiemu z BBWR** Marszałek przyjmuje to do wiadomości, natomiast oświadcza, **że nie może przyjąć do wiadomości ani pozostawić bez konsekwencji tej części listu, w której posłanka Rudnicka wdaje się w krytykę postępowania prezydjum Sejmu,** dotyczącego sformowania sądu honorowego. Za niedopuszczalną krytykę postępowania prezydjum Sejmu przywołuje marszałek posłankę Rudnicką do porządku z zapisaniem do protokółu.

Z kolei Izba przystąpiła do porządku dziennego. Poseł Świeżawski przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy w sprawie wprowadzenia przepisu **o najniższych cenach licytacyjnych** do ustawy postępowania sądów cywilnych z r. 1864 i do ustawy o przetargach przymusowych i zarządach przymusowych. Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie ten że poseł Świeżawski referował projekt ustawy **o ulgach w egzekucjach sadowych przeciwko** gospodarstwom rolnym. Referent zaznaczył, że projekt ten jest pomyślany jako czasowy. Najważniejszy punkt dotyczy tymczasowego odroczenia licytacji gospodarstwa rolnego na okres nie przekraczający roku gospodarczego. Licytacja nie może być odroczona, o ile chodzi o roszczenia z tytułu podatku, gdy otwarta została upadłość dłużnika, albo też jeśli sąd nabierze przekonania, że z powodu zbyt wielkiego zadłużenia utrzymanie gospodarstwa w rękach rolnika jest niemożliwe itd. Jedna z części ustawy dotyczy nowości, którą wprowadza projekt, mianowicie, że zarządcą przymusowym może zostać sam właściciel warsztatu rolnego, przyczem oczywiście zachodzi potrzeba ustanowienia nadzoru nad tym zarządcą —

**Warszawa, 23. 2. (PAT)** Po przemówieniu kilku posłów projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei po referacie posła Czernichowskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **projekt o udzielaniu poręki państwowej,** a po referacie posła Polkowskiego projekt ustawy dotyczącej zmiany przepisów o komunalnym funduszu zapomogowo-pożyczkowym.

Następnie poseł **Tebinka** (BBWR) referował **projekt ustawy o wolnych obszarach celnych.** Dotyczy on w pierwszym rzędzie portu Gdyni. Przewiduje się mianowicie **utworzenie w Gdyni odgraniczonego terenu, na którym obowiązujące dla reszty Polski przepisy celne nie będą miały zastosowania.** Prawdopodobnie obszar ten będzie utworzony w **basenie Marszałka Piłsudskiego.** Zawijające tam statki będą mogły swobodnie ładować i wyładowywać towary bez uciążliwej odprawy celnej. Dalej **poseł Tebinka podał długi szereg cyfr, przedstawiając rozwój portu w Gdyni i wysiłki, na jakie Polska w tej sprawie się zdobyła.** Referent zaznaczył, że **tam, gdzie przed 1925 r. na łąkach pasły się krowy, dziś może się ładować równocześnie 62 okręty.**

W R. 1924 RUCH STATKÓW WYNOSIŁ 29 OKRĘTÓW. W R. 1931 BYŁO ICH JUŻ 3.144. Obrót towarowy wynosił w 1924 r. 981 ton, w r. 1931 — 5.300.114 ton. PORT W GDYNI STALE DYSTANSUJE PORTY W SZCZECINIE I KRÓLEWCU, A PO KŁAJPEDZIE I GDAŃSKU JEST NAJŻYWSZYM PORTEM BAŁTYCKIM.

Co do rzekomej konkurencji, jaką Gdynia robi Gdańskowi, to referent wyjaśnia, że GDAŃSK ROZWIJA SIĘ DALEJ. W r. 1931 zawinęło do portu gdańskiego 5.930 okrętów, a eksport wyniósł 7.122.000 ton i wzrósł o 4,6% w porównaniu z r. 1930. Projekt ustawy przyjęto po dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie po referacie posła Moczulskiego przyjęto dwa projekty ustaw, dotyczących sprzedaży i zamiany niektórych gruntów państwowych. W imieniu komisji administracyjnej poseł Moczulski referował następnie RZĄDOWY PROJEKT USTAWY O PRZEDŁUŻENIU OKRESU URZĘDOWANIA ORGANÓW SAMORZĄDOWYCH NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW POMORSKIEGO I POZNAŃSKIEGO. Referent wskazał, że okres urzędowania rad gminnych w tych województwach upływa z końcem marca, a rad miejskich w grudniu br. Wobec wniesienia do Sejmu t. zw. małej ustawy samorządowej nie jest wskazane, ażeby wybory w tych województwach odbyły się teraz, gdyż musiałyby się i tak w najbliższym czasie powtórzyć. Potrzeba więc przedłużyć kadencję ich urzędowania dopóki nie zostanie uchwalona mała ustawa samorządowa. Przeciwko temu projektowi wypowiedzieli się poseł **Petrycki** (Kl. Nar.), **Januszewski** (Str. Lud.) i **Matuszewski** (PPS). Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł **Duch** referował w imieniu komisji administracyjnej wniosek Klubu Narod. w sprawie wstrzymania wykonania uchwały Rady Ministrów, dotyczącej **zniesienia 20 powiatów.** Referent wskazał, że zmiany, dotyczące tych powiatów miały na celu usprawnienie administracji. Również odgrywały tu rolę względy oszczędnościowe. Referent wnosi o odrzucenie wniosku Klubu Narod. Po przemówieniach posła Rymara, posła Ciołkosza i posła Polakiewicza wniosek Klubu Narod. odrzucono. Z kolei poseł Pacholczyk (BBWR) przedstawił w imieniu komisji administracyjnej sprawozdanie o dwóch wnioskach poselskich **w sprawie konfiskat.** Pierwszy wniosek dotyczył skonfiskowania przez starostę radomskiego niektórych ustępów publicznie ogłoszonego aktu oskarżenia w procesie brzeskim w Warszawie, drugi konfiskat, dokonanych w Warszawie i Lwowie za sprawozdania z przebiegu procesu brzeskiego i za wydrukowanie aktu oskarżenia. W obu wypadkach wnioskodawcy domagają się ukarania winnych. **Zabrał głos poseł Trąmpczyński** (Kl. Nar.), który w dłuższem przemówieniu ostro atakował władze za bezprawne jego zdaniem przeprowadzanie konfiskat. M. in. mówca wyraził się, że jeżeli tak dalej pójdzie, **to jedyną odpowiedzią będzie powstanie prasy podziemnej.** Po tych słowach posła Trąmpczyńskiego powstała w Izbie **wielka wrzawa i podniecenie na ławach BBWR.** Padły różne okrzyki pod adresem posła Trąmpczyńskiego. Marszałek ciągle dzwonił i wzywał do spokoju. W pewnej chwili poseł **Babski** zaczął krytykować zarządzenia marszałka za co został przywołany do porządku z zapisaniem do protokółu. Wśród ogólnej wrzawy marszałek przywołał wielu posłów do porządku. Wśród różnych okrzyków posłowie z prawicy i lewicy opuścili salę obrad, posłowie lewicy poczęli śpiewać **„Gdy naród do boju..."**

Następnie zabrał głos poseł **Osiński (BBWR)** który oświadczył, że słuszność konfiskat, jeśli chodzi o konkretne wypadki podane przez wnioskodawców, uznały sądy, które wyrokiem konfiskaty zatwierdziły. Z tych więc względów **mówca przychyla się do wniosku referenta o przejściu do porządku dziennego nad omawianymi wnioskami.** Wniosek komisji o odrzuceniu wniosków PPS przyjęto.

Posiedzenie trwa w dalszym ciągu.

# Niemcy w ogniu walk o fotel prezydenta Rzeszy

**Berlin, 23. 2. (PAT.).** W tutejszych kołach politycznych **kandydatura Hitlera na urząd prezydenta Rzeszy uważaną jest za rzecz zdecydowaną.**

Wczorajsze rokowania między stronnictwami nie doprowadziły do porozumienia, wobec czego oczekują tu, że niemiecko-narodowi i Stahlhelm wystawi odrębną kandydaturę w osobie drugiego przewodniczącego Stahlhelmu **Duesterberga.** Kandydatury mają być ogłoszone w najbliższych dniach. Decyzja opozycji narodowej nastąpiła z tego powodu, że przeciwnicy Hitlera w obecnej chwili nie liczą się już z możliwością obalenia rządu Brueninga w czasie rozpoczynającej się akcji.

# Egzotyczny dzień konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 23. 2. (PAT.). Wczoraj w poniedziałek [illegible] rozbrojeniowa nie obradowała. Jutro odbędzie się posiedzenie prezydjum konferencji dla zbadania zestawienia przedłożonych przez różne delegacje projektów oraz ustalenia programu dalszych prac konferencji. Na posiedzenie plenum konferencji zapisali się tymczasem do głosu delegaci **Afganistanu, Albanji, Boliwji, Kolumbji, Grecji i Venezueli.**

Genewa, 23. 2. (PAT.). Plenarne posiedzenie konferencji rozbrojeniowej zwołane zostało na czwartek, dn. 25 br. o godz. 10.30. Posiedzenie prezydjum konferencji odbędzie się we wtorek po poł.

### Delegacja francuska

Paryż, 23. 2. (PAT). Delegacja francuska na konferencję rozbrojeniową będzie miała obecnie skład następujący: **Tardieu, Paul Boncour, Fabry, Pietri i Reynold.** Byli ministrowie marynarki i lotnictwa **Dennaut i Dumesnile** będą teraz wchodzili w skład delegacji w charakterze doradców technicznych.

# Z teatru wojny na Dalekim Wschodzie

## Ofenzywa japońska zatrzymała się — Chińczycy posuwają się naprzód

**Szanghai, 23. 2. (PAT).** O świcie **kanonada ciężkiej artylerji dała znać o podjętej ofenzywie japońskiej na Kiang-Wan i Chapei.** CHIŃCZYCY ZDECYDOWANI SĄ NIE USTĄPIĆ ANI PIĘDZI ZE SWEGO TERYTORJUM **i odpowiadają silnym ogniem.** Deszcz i mgła utrudniają akcję Japończyków. **Chińczycy,** którzy otrzymali wczoraj świeże zapasy amunicji, **zamierzają przejść do ofenzywy.**

**Szanghaj, 23. 2. (PAT).** Ofenzywa japońska trwa. Walki coraz bardziej zbliżają się do terytorjum koncesji międzynarodowej. Pod osłoną silnego ognia artylerji, czołgów i piechoty Japończycy powoli przenikają do Kiang-Wan.

**Szanghaj, 23. 2. (PAT).** Jak się zdaje **Kiang-Wan wpadnie niebawem w ręce Japończyków.** Oddziały japońskie wdzierają się w wyłom pozycyj chińskich karabinów maszynowych i **usiłują otoczyć Kiang-Wan ze wszystkich stron.** Linja walki przesunęła się nieco dalej na pogranicze terytorjum koncesji międzynarodowej i Japończycy rozpoczęli atak poprzez Chapei.

**Szanghaj, 23. 2. (PAT).** W ciągu popołudnia **OFENZYWA JAPOŃSKA NA CAŁEJ LINJI ZATRZYMAŁA SIĘ.** W walkach koło Chapei przy dworcu kolejowym **CHIŃCZYCY NIEZNACZNIE POSUNĘLI SIĘ NAPRZÓD.** Pociski chińskie poczyniły wielkie spustoszenie na tyłach armji japońskiej. **Japończycy silnie ostrzeliwują Chapei, jednak bez wielkiego skutku.** Do Szanghaju dążą znaczne posiłki dla wojsk japońskich.

**Tokio, 23. 2. (PAT).** Według urzędowych informacyj **operacje pod Szanghajem wojsk japońskich mają za zadanie odparcie 19-tej armii chińskiej na odległość 20 km. od obecnego frontu.** Dla przeprowadzenia tego planu będzie wymagane około tygodnia czasu, poczem wojska japońskie na nowej linji zajmowanych stanowisk ograniczą się do akcji ściśle defenzywnej aż do chwili, gdy odprężenie sytuacji pozwoli im na wycofanie się.

**Szanghaj, 23. 2. (PAT).** **Armaty japońskie wznieciły olbrzymie pożary w Chapei.** Według obliczeń japońskich, **straty Japończyków wynoszą 300 zabitych.** Przypuszczają jednak, że **straty te są znacznie większe. Chińczycy stracili 500 ludzi,** rannych mają półtora tysiąca. **Oprócz tego są** bardzo duże straty wśród ludności cywilnej.

### Oburzające oświadczenie Japonji

**Tokio, 23. 2. (PAT).** Odpowiedź japońska na apel Ligi Narodów będzie wysłana w godzinach południowych. Odpowiedź podkreśla m. in., że **pakt Ligi Narodów nie może mieć zastosowania do Chin, gdzie stale panująca wojna, zamieszki i anarchja nie pozwalają uważać tego kraju za zorganizowane państwo.**

### Chińczycy kupują amunicję w Niemczech

Londyn, 23. 2. (PAT.). W kołach miarodajnych otrzymano wiadomość z Szanghaju wskazującą na to, że **rząd chiński kupuje w Niemczech wielką ilość amunicji, samolotów i maszyn do kopania rowów** z zamiarem przygotowania się do oporu przeciwko Japończykom, obliczonego na cały rok. Fakt, że Niemcy, biorące udział w konferencji **rozbrojeniowej zaopatrują masowo w broń i amunicję Chiny, wywołuje w brytyjskich kołach zrozumiałe zdziwienie.**

# Praca i „robota"

Metody i technika pracy parlamentarnej decydują o jej intensywności i rzeczowości. Pod tym względem praktyka naszego młodego parlamentu da się podzielić na dwa zdecydowanie różne okresy. W pierwszym okresie rzucało się przedewszystkiem w oczy istnienie i rola t. zw. „Konwentu senjorów". Była to instytucja, złożona z leaderów stronnictw politycznych. Wszechwładnie panowała ona nad Sejmem. Tam decydowane były najważniejsze dla państwa sprawy. Stamtąd wychodzili prezesi stronnictw, obarczeni obowiązującemi ogół posłów danego klubu „nakazami". A już wystąpienia na posiedzeniach plenarnych miały charakter polityczno-wiecowych przemówień, przeznaczonych raczej dla wyborców. Jeżeli dodamy do tego, że każdorazowy gabinet był niczem więcej, jak tylko emanacją tegoż Sejmu, czyli właściwie tegoż „Konwentu senjorów", a Prezydent Rzplitej posiadał rolę wyłącznie tylko reprezentacyjną, — otrzymamy właściwy obraz ustosunkowania naczelnych władz państwa w owym czasie.

Przy tego rodzaju „metodach" pracy — kilku leaderów stronnictw sprawowało faktycznie władzę ustawodawczą i wykonawczą równocześnie, a główna rola parlamentu: kontrola nad wykonywaniem ustaw, — w rzeczywistości nie istniała, gdyż leżała ona w rękach tejże dyktatorskiej gromady, zwanej „Konwentem". Przynosiło to podwójną szkodę: — powstawał kompletny chaos, wynikający z pomieszania pojęć i kompetencyj władzy ustawodawczej i wykonawczej, — a projekty ustaw, których nie dało się kompromisowo „uzgodnić" na „Konwencie senjorów", latami leżały odłogiem, choć by dotyczyć miały najważniejszych dziedzin życia państwowego. W podobnych warunkach prac Komisyj sprowadzane były w najlepszym razie do uzgadniania szczegółów w projektach ustawodawczych, których przyjęcie, odrzucenie lub wreszcie odłożenie „na lepsze czasy" — już z góry było właściwie przesądzone.

Z chwilą osiągnięcia jednolitej większości sejmowej w postaci Klubu BBWR, a częściowo nawet już i po maju 1926 roku, tamte „metody" pracy uległy zasadniczej przebudowie. Przedewszystkiem **nastąpiło krytyczne rozgraniczenie kompetencyj i zakresu działania władzy ustawodawczej i wykonawczej, a rząd powoływany jest rzeczywiście przez Prezydenta Rzplitej.** Te dokonane zmiany znajdą niewątpliwie wyraz w **opracowanej obecnie nowej Konstytucji**, co stanowić będzie bodajże jedną z największych zasług obecnej większości parlamentarnej.

Jeśli idzie o technikę prac parlamentarnych, to wobec zniesienia „Konwentu senjorów" cały ciężar tych prac z natury rzeczy przerzucony być musiał na Komisje parlamentarne i, rzecz prosta, na poszczególne kluby, których zadaniem jest przedyskutowanie i przygotowanie wszelkich przedłożeń ustawodawczych na posiedzeniach komisyjnych.

Większość sejmowa, grupująca się w klubie B. B. W. R. przystosowała się do zracjonalizowanej pracy parlamentarnej i wyłoniła z pośród członków swego licznego klubu t. zw. **grupy komisyjne**, odpowiadające mniej więcej komisjom sejmowym. W sprawach szczególnej wagi, jak to: samorządowej, pracowniczej i in. wyodrębniono ponadto oddzielne grupy, złożone **z zainteresowanych sił fachowych**. Na posiedzeniach grup **przepracowywane** są projekty ustaw, złożonych przez rząd lub poszczególne kluby, oraz omawiane są projekty, powstałe z własnej inicjatywy danej grupy. Tak pomyślana praca pozwala członkom klubu B. B. W. R. przybywać na posiedzenia komisyj z dokładną znajomością przedmiotu, z przemyślanemi, szczegółowo opracowanemi przedłożeniami ustawodawczemi, czy też z rzeczową krytyką tych przedłożeń.

Wszelkie rzeczowe uwagi innych klubów, czy też przedstawicieli rządu, są zkolei znowu dyskutowane na zebraniach grup klubu, których posiedzenia odbywają się z reguły przed posiedzeniami Komisyj sejmowych.

**Nic dziwnego**, że przyjąwszy takie **metody i taką technikę pracy, członkowie Klubu BBWR, przybywają na posiedzenia plenarne, w zupełności przygotowani do zajęcia jednolitego stanowiska w sprawach będących na porządku dziennym**, a uprzednio już szczegółowo przedyskutowanych i uzgodnionych wewnątrz klubu i z rządem. To też zarzuty pod adresem Klubu większości, że na posiedzeniach plenarnych tylko „wstaje i siada" przy głosowaniu, są **tylko złośliwemi frazesami**, bowiem kluby opozycyjne na posiedzeniach plenarnych też jednolicie „wstają i siadają", atoli z tą „tylko" różnicą, że głosują przeciw wszystkim niemal projektom rządu lub B. B. W. R. bez **dokładnego przygotowania...**

**Czy opozycja** sejmowa przystosowała **się do nowych metod** usprawnionej pracy parlamentarnej? **Niestety, — nie!** Po zbawiona osławionego „Konwentu senjorów" i możności kompromisowego „pływania" na komisjach oraz wiecowania na plenum, — **opozycja w większości wypadków sabotuje prace parlamentarne**, a wobec wyborców skarży się, jakoby Klub posłów prorządowych rzekomo „terroryzował" ją, jakoby posłowie Klubu B. B W. R. rzekomo „stroili się w nieswoje piórka", t. j. referowali „cudze" wnioski ustawodawcze, stawiane przez kluby partyjne itd. By nie być gołosłownymi, przytoczymy charakterystyczny przykład: — na posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej Zw. Ludowy i PPS.-CKW. złożyły dwa wnioski: o ulgowym przewozie chorych włościan i o pragmatyce pracowników kolejowych. Na posiedzenie komisji nie przybyli jednak... wnioskodawcy. Wobec tego przewodniczący Komisji przydzielił istotnie ich („cudze") wnioski do zreferowania posłom BBWR, którzy są na posiedzeniach zawsze obecni. Tak się dzieje w bardzo wielu wypadkach. Więcej nawet: — zdarza się aż nazbyt często, że posłowie klubów opozycyjnych, dla nie stracenia djet poselskich, przychodzą wprawdzie do Sejmu, wpisują się do księgi obecności, ale na posiedzeniach nie pojawiają się wcale. Inaczej sobie tego faktu wytłumaczyć niepodobna, jak tylko w ten sposób, że składając wnioski o charakterze wyłącznie demonstracyjnym, pp. posłowie opozycyjni nie mają potrzeby motywowania lub obrony ich.

Natomiast Klub BBWR, dzięki swej systematycznej i planowej pracy rozpatruje w najkrótszym czasie wszystkie wnioski, a nie chcąc dopuścić do sabotowania prac Sejmu, odbywa posiedzenia i przydziela referaty niezależnie od tego czy posłowie opozycji zechcieli być obecni, czy też przez nieprzybycie na posiedzenia chcą „grać na zwłokę".

To jest właśnie różnicą między **pozytywną** pracą parlamentarnego Klubu BBWR, — **a taniem i jawnem efekciarstwem** „roboty" klubów opozycyjnych, bez względu na to, pod jakim płaszczykiem frazesu i pod jaką partyjną firmą owa „robota" jest uprawiana.

## Ekscesarz chiński Pui prezydentem nowej republiki mandżurskiej



*Pui, ostatni, w roku 1913 zdetronizowany cesarz Chin, został wybrany prezydentem nowo utworzonej republiki mandżurskiej.*

## Obroty Banku Polskiego w roku 1931

Ogólny obrót Banku Polskiego w roku ub. wyniósł 77.277 milj. zł., wobec 84.628 milj. w 1930 r., zmniejszył się więc o 7.351 milj. zł. Największy obrót przypada na centralę w Warszawie — 4.511 milj., a następnie na oddziały w Poznaniu — 3.665 milj., w Katowicach 3.461 milj., w Krakowie 2.050 milj., Lwowie 1.825 milj. i Łodzi — 1.617 milj. zł.

# Prowokacje niemieckie

## O „polskim rozbójniku", francuskiem „kiwaniu palcem", hitlerowskim „parademarszu" i innych „sztuczkach politycznych"

W ostatnich czasach prasa niemiecka zdradza nieprawdopodobne wprost zdenerwowanie i — sfabrykowaną niewątpliwie sztucznie — **„trwogę" przed rzekomą „ofensywą polską"**, która jakoby lada chwila skierowana zostanie na „odwieczne praniemieckie ziemie". Prawie jednocześnie pojawiają się np. w trzech pismach niemieckich trzy hiobowe artykuły, wołające w **niebogłosy, że „armja polska już maszeruje!". I to równocześnie na Śląsk niemiecki, na Gdańsk i Prusy Wschodnie...**

Fantazje bądź co bądź o szerokim militarnym zasięgu.

I tak oto sławetny „Voelk. Beobachter", którego **brednie o rzekomych „manewrach polskiej floty pod Gdańskiem"** opublikowaliśmy wczoraj, zamieszcza następującą, niewiarygodną wprost korespondencję z Opawy.

„Opawa, 16. 2. Barometr wskazuje na burzę. Od dwóch tygodni poczta niemiecka na polskim Śląsku podlega jak najostrzejszej kontroli. Polskim rezerwistom wolno przekraczać granicę tylko wówczas, gdy mogą udowodnić, że ich papiery wojskowe są w porządku. Na Górnym Śląsku kwateruje obecnie 6 pułków z Kongresówki. Pułki śląskie zostały wycofane w głąb „starej Polski" („Altpolen"). Nie podlega wątpliwości, że polskie „państwo łupieżców" („Räuberstaat") czyha tylko na taką chwilę, by móc gwałtem wtargnąć na niemieckie terytorjum Górnego Śląska. Jedyna rzecz, nad którą Polacy łamią sobie głowę, to zagadnienie, **w którym punkcie ofensywa ma się rozpocząć"(!).** Dalej korespondent hitlerowskiego organu rozpisuje się obszernie nad „planem operacyjnym polskim", który polegać ma na „okrążeniu", — przyczem oświadcza, że **„przedtem symulowane będą rozruchy na Górnym Śląsku, aby pod tym pozorem skoncentrować większe siły wojskowe"(!).**

„Pucz Polski przygotowuje się w sposób niezwykle wyrafinowany"... Ludność nadgraniczna znajduje się w stanie „niezwykłego podniecenia"... Coraz jaśniejszem się staje, że **napad na Kłajpedę był tylko próbą...** Słaby protest niemiecki wywoła **napad polskiego rozbójnika na Górny Śląsk,** a napad ten będzie odparty tylko **papierowemi notami...".**

Od tym podobnych prowokacyjnych wyrażeń roi się w „artykule", który na zakończenie twierdzi, że **„Liga Narodów da Polsce rodzaj sankcji na okupację terenów niemieckich wobec odmowy Niemiec na dalsze spłaty reparacyjne.** Oczywiście, Francja trzyma w swych rękach wszystkie nici i użyje **całego swego wpływu, by skłonić Ligę do ulegalizowania gwałtu polskiego"...**

**„POLSKI, ZNANEJ ZE SWEJ MANJI WIELKOŚCI, NIC NIE ODSTRASZY, GDY TYLKO FRANCJA KIWNIE NA NIĄ PALCEM!".**

Jednocześnie niemal w hitlerowskim również „Angriffie" ukazuje się **poemat o Gdańsku, tej północnej Wenecji... tej baśni lodowo - szarej Hanzeatyckiej...** Baśń ta śpiewa żelazną pieśń pracy. We wszystkich dzwonach kościelnych „baśni" dzwoni śpiew: „niemiecką jest ta ziemia i na wieki niemiecką zostanie... Trubadur „północnej Wenecji" brząkający w lutnię, zmienia nagle ton. Pieśń rzewna przechodzi w **agresywny dźwięk „parademarszu" i butnym hejnałem obwieszcza urbi et orbi: —** „O to, by ziemia ta zawsze niemiecka została, **postarają się już brązowe koszule! Gdańsk jest dziś jedynem niemieckiem miastem, w którem wolno brązowym bataljonom maszerować po ulicach.** Siły hitlerowskie rosną tam niezwykle. **W listopadzie 1927 r. padło na listy hitlerowskie 1483 głosy, W roku 1930 — 32.457. Gdańsk jest dla całej Rzeszy jaśniejącym wzorem, — to też każdy Niemiec musi go bronić przed łapczywemi rękami „frechownych Polaków"...**

**Artykuł nosi tytuł: „Haende weg, Pollacke! Das bedrohte Danzig muss deutsch bleiben!".**

Chcąc zrozumieć sens istotny obu powyższych artykułów, wystarczy, jeśli przytoczymy **rezolucje, powzięte przez jakiś „komitet prowincjonalny Prus Wschodnich"** w związku z rzekomemi „groźbami militarnemi Polaków, wypowiedzianemi jakoby na zebraniu Bratniej Pomocy w Gdańsku". Wskutek tych jakichś rzekomo „niesłychanych gróźb polskich, które się pojawiły ze **śmiałością dotąd niebywałą i w niezwykle ostrej formie"** a również „pod wrażeniem **ostatnich zajść w Kłajpedzie",** — nastroje wśród ludności Prus Wschodnich mają być podobno „niezwykle naprężone". Komitet ów uważa przeto za swój „obowiązek", zwrócić uwagę rządu Rzeszy na te stosunki: **...DOMAGAĆ SIĘ WSZELKICH MOŻLIWYCH ŚRODKÓW OBRONY ZAGROŻONEGO WSCHODU"...**

To „domaganie się **wszelkich możliwych środków obrony",** czyli poprostu **KONCENTRACJI WOJSK NIEMIECKICH NA GRANICY POLSKIEJ** pod pozorem rzekomej „obrony", — tłumaczy aż nadto jasno alarmy o rzekomej „polskiej ofensywie".

Ofensywa — gotuje się istotnie. Ale nie „polska", tylko właśnie niemiecka. I to tuż nad samą granicą Pomorza.

Wie o tem cały świat. To tylko panom nacjonalistom po jednej i drugiej stronie pomorskiej granicy wydaje się, że nikt o tem nie wie i że tę prawdę można osłaniać różnemi krzykami i sztuczkami „politycznemi" i niepolitycznemi.

# Dziwne ale prawdziwe

*W ostatnim numerze francuskiego „Temps'a" znajdujemy artykuł p. tyt. „Skazanie polskiego dziennikarza". Autor dalekiego, bo aż paryskiego pisma podaje szczegółowo fakt dramatycznego oskarżenia kolegi naszego z bratniego organu, „Gazety Gdańskiej" redaktora p. Władysława Cieszyńskiego, przez sądy gdańskie za podanie do publicznej wiadomości kary, wymierzonej dzieciom polskim przez niemieckiego nauczyciela. Jak wiadomo, chodziło o fakt prowokacyjnego znęcania się przez owego Niemca nad polskiemi dziećmi w formie nakazu przepisywania cytatu: „Danzig bleibt deutsch".*

*Dziwne, doprawdy dziwne nasuwają się na myśl uwagi, jeśli w pewnym odłamie pomorskiej prasy polskiej, i to tej właśnie prasy, która podobno ogromnie wiele wagi przywiązuje i do **stosunków francusko-polskich**, i do **„obrony polskości"** — **wiadomość o tak bliskiej, lokalnej niemal,** a z polskiego punktu widzenia chyba „dość" zasadniczej sprawie — znajdujemy dopiero... po dwóch dniach, i to gdzieś w kąciku, na ostatniej stronie. Francuski „Temps" zamieścił ją na stronie drugiej. Ale zato w polskich gazetach owego odłamu prasy podano tę wiadomość nawet bez bliższych szczegółów, a jedynie z uwagą o... „rzekomo fałszywych wiadomościach", rozpowszechnianych przez red. Cieszyńskiego...*

*Postawmy kropkę nad „i".*

*Matryrologja polskiego dziennikarza najwidoczniej obojętną jest owemu odłamowi prasy dlatego jedynie, że ów skazany za obronę polskości dziennikarz nie jest zwolennikiem Stronnictwa Narodowego.*

*Komentarze bywają w niektórych wypadkach zupełnie zbyteczne. A szczególnie w tym właśnie wypadku dopowie je sobie sama **polska opinja na Pomorzu.***

## Inwalidzi wojska polskiego do Ojca Św.

Zarząd Główny Legji Inwalidów Wojsk Polskich wystosował do Rzymu depeszę z okazji 10-letniego jubileuszu Ojca Świętego Piusa XI w imieniu inwalidów wojska polskiego, łącząc się w uczuciach synowskiego oddania całego Narodu, który zachował żywą pamięć bytności w Polsce dzisiejszego Papieża, jako reprezentanta Watykanu, w najcięższych dla nas chwilach, bo w okresie walk z najazdem bolszewickim w r. 1920.

## Most przyjaźni polsko węgierskiej

„Nemzeti Ujsag" poświęca artykuł wstępny **stosunkom węgiersko-polskim,** stwierdzając, że przyjaźń pomiędzy obu państwami istnieje od wieków i tkwi głęboko w **duszach obu narodów.**

Na Węgrzech — pisze dziennik — **nawet prości włościanie odczuwają szczerą przyjaźń dla bratniego narodu polskiego. Ten „most przyjaźni" wznosi się ponad granicami.**

Dziennik stwierdza z radością, że w Polsce również można dostrzec wszędzie takąż szczerość uczuć, które znajdują wyraz w tworzących się w całej Polsce towarzystwach filowęgierskich. **Przyjaźń ta jest czemś więcej, niż prostą wymianą grzeczności.** Istnienie tych węzłów przyspiesza nawiązanie **bliskich stosunków urzędowych.** Tak przeszłość, jak charakter umysłowości obu narodów, a także ich interesy polityczne i gospodarcze zbliżają je nawzajem do siebie.

Artykuł kończy się zwrotem: „Ponieważ oba narody patrzą na siebie ze szczerą przyjaźnią z dwóch stron mostu, wznoszącego się ponad szeregiem innych krajów i ponad życiem politycznem, **należy wykorzystać tę okazję, która się sama ofiaruje.**

## „Deutscher Grenzkampfbund"

Poczet polakożerczych organizacyj niemieckich powiększył się niedawno o jeden nowy związek, tym razem nazywający się **„niemieckim związkiem walki o granice" — „Deutscher Grenzkampfbund".** Siedziba tego związku mieści się **w Szczecinie.**

Oto sześć zasadniczych postulatów jego działalności: a) Walka i unieszkodliwianie irredentystycznej działalności Polaków i Czechów, b) Praca wychowawcza w kierunku wyrobienia w ludności pogranicznej **ducha walki** oraz zorganizowanie zdolnych do walki niemieckich elementów kresowych, c) Szerzenie uświadomienia narodowego w duchu narodowo-państwowym, d) Troska o powiększenie niemieckiego stanu posiadania na ziemiach objętych **walką kresową,** e) Planowa akcja rozbudowy niemieckich sił gospodarczych oraz stworzenie wyraźnej przewagi gospodarcz. elementu niemieckiego, f) Ideowa pomoc poprzez tworzenie obozów pracy, kursów oraz wycieczek dla młodzieży.

Nowozałożony związek rozwinął wytężoną działalność organizacyjną i propagandową i **konkuruje skutecznie z różnemi „Heimatdienstami" i t. p., zwalczając je dla ich rzekomej kompromisowości w walce z polskością.**

# Walka z bezrobociem

## Dotychczasowe rezultaty akcji pomocy dla bezrobotnych

Trzecia zima kryzysu gospodarczego, jaką przeżywamy obecnie, złożyła na barki państwa niezwykle poważne i trudne zadanie pomocy bezrobotnym. Zadanie to jest tem trudniejsze, że z jednej strony, pod wpływem kurczenia się zbytu towarów i produkcji wzmogły się w ostatnich miesiącach redukcje robotników i fabryk, z drugiej zaś strony — sytuacja budżetowa skarbu Państwa utrudniała rozszerzenie dotychczasowych ram pomocy zasiłkowej dla bezrobotnych.

Jak wiadomo, przyjęty przez rząd, plan akcji szedł w następujących trzech kierunkach: 1) **przeciwdziałanie wzrostowi bezrobocia,** 2) zgromadzenia **maksymalnej ilości środków na pomoc dla bezrobotnych,** oraz jaknajbardziej **racjonalne ich wykorzystanie,** 3) zainteresowanie całego społeczeństwa **akcją pomocy dla bezrobotnych.**

### Planowa akcja

Dziś już, w połowie okresu zimowego, można stwierdzić, jakie rezultaty daje ta akcja. Są one niewątpliwie poważne. Oczywiście, jeśli chodzi o przeciwdziałanie bezrobociu, wzrastającemu wraz z potężniejącą falą kryzysu ekonomicznego, mogło ono być zrealizowane w szczupłym stosunkowo zakresie. Kryzys uderzył przecież we **wszystkie gałęzie naszej produkcji.** Eksport cukru, przy którym zatrudnionych jest w Polsce blisko 70% robotników przemysłu cukrowego, zmalał w ciągu r. ub. o 26,5%, eksport wyrobów włókienniczych o 18,4%, eksport drzewa blisko o 1/3. Pod względem wartości, cały nasz wywóz zeszłoroczny skurczył się pod wpływem ograniczeń zagranicznych o 23%, pociągając za sobą odpowiednie zmniejszenie się wytwórczości, a w związku z tem — **zwalnianie robotników.** W tym samym kierunku, oddziaływał spadek konsumcji wewnętrznej, jaskrawo widoczny w dziedzinie produktów naftowych, w zmniejszeniu się zbytu węgla zewnątrz kraju o 6,1%, w spadku zamówień dla hut o 28,7% i t. d. Pomimo tych niekorzystnych objawów, zaostrzonych jeszcze na przełomie 1931/32 roku wydarzeniami zagranicznemi, które odbiły się ujemnie na naszem życiu gospodarczem, akcja **inspektorów pracy i Naczelnego Komitetu zdołała zapobiec gwałtownemu wzrostowi bezrobocia.**

W połowie lutego r. b. Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy miały w swej ewidencji 336 tys. bezrobotnych, podczas gdy w tym samym **czasie z ub. r. zarejestrowały ich 356 tys.**

### Kredyty rządowe na pomoc bezrobotnym

Bardzo poważny wysiłek ze strony Państwa dokonany został w zakresie środków na pomoc dla bezrobotnych. Przewidziany pierwotnie w tegorocznym budżecie kredyt w wysokości 59 milj. zł. na dopłaty do Funduszu Bezrobocia i pomoc specjalna dla tych bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe, **podniesiony został w ciągu roku trzykrotnie,** dzięki oszczędnościom w innych działach budżetu i przeznaczeniu na te cele sum z podwyżki opłat pocztowych i kolejowych, oraz podatków w naturze. Podwyższany w ten sposób kredyt osiągnie w bieżącym roku budżetowym, po uchwaleniu wniesionej przed paru dniami do Sejmu nowej ustawy o kredytach dodatkowych, poważną **kwotę 137,4 miljn. zł.,** podczas gdy w r. 1930/31 kredyt ten wynosił **94,6 milj. zł.,** a w r 1929/30 — **52,9 miljn. zł.** Do kwoty tej należy jeszcze dodać znaczne fundusze, które gromadzą Komitety do Spraw Bezrobocia ze **zbiórek wśród społeczeństwa.** Idą one wraz z sumami przeznaczonemi przez Skarb Państwa na akcję dożywiania i pomocy w naturze dla bezrobotnych, prowadzoną pod egidą Naczelnego Komitetu przez blisko **2½ tysiąca komitetów lokalnych,** rozsianych po terenie całego kraju. Z akcji tej korzysta dziś przeszło **600.000 osób bezrobotnych** i ich rodzin, **185 tys. zaś pobiera zasiłki** z Funduszu Bezrobocia.

### Dotychczasowy bilans działalności Naczelnego Komitetu

Z opublikowanych niedawno zestawień wynika, że Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia rozdzielił już **75 tys, ton węgla, 1000 ton cukru** dla dzieci, blisko **2.000 wagonów ziemniaków, 6 wagonów ryżu.** W kuchniach komitetów lokalnych liczne rzesze bezrobotnych korzystają z ciepłej strawy, bądź otrzymują deputaty żywnościowe. W największym naszym ośrodku przemysłowym, w województwie śląskiem, w ciągu grudnia wydawano codziennie przeszło **33 tys. obiadów.** W Poznaniu, w ciągu stycznia, miejscowy komitet udzielał pomocy **26.700 osobom.** Z akcji komitetu w Krakowie korzystało do końca stycznia **8.627 osób,** posiłków w tem mieście wydano ogółem **158 tys.,** w tem w styczniu 33 tys., a więc przeciętnie **1.060** posiłków dziennie. Ponadto rozesłano za pośrednictwem sklepów **10.012 deputatów żywnościowych.**

Wszystkie te liczby, przykładowe wybrane ze sprawozdań komitetów, mówią same za siebie. Dają one świadectwo pracy, jaką **Państwo i społeczeństwo wkłada w akcję pomocy dla tych,** którzy nie z własnej winy pozbawieni zostali pracy i zarobku. Być może, że akcja ta jest jeszcze niewystarczająca. Być może, że gdzie niegdzie prowadzona jest niezbyt sprężyście. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że w ciężkiej sytuacji dzisiejszej daje ona poważne rezultaty społeczne. W akcji tej należy tylko wytrwać **do końca.**

## Kampanja niemiecka przeciwko szkołom polskim w Prusach

Rozporządzenie rządu pruskiego, które stworzyło podstawy prawne dla zakładania mniejszościowych szkół polskich w Prusach, wywołało **gwałtowne ataki ze strony prawicowych kół niemieckich.** Podobno stronnictwa w sejmie pruskim zamierzają przeprowadzić rewizję tego rozporządzenia w kierunku poważnego oktrojowania praw mniejszości polskiej w zakresie szkolnictwa.

**Kampanja przeciw szkolnictwu polskiemu jest coraz gwałtowniejsza.** W ostatnich dniach niemieckie stronnictwa polityczne na Mazurach i Warmji wydały wspólną odezwę, protestującą przeciwko polskiemu szkolnictwu mniejszościowemu w Prusach Wschodnich. Fakt ten jest charakterystyczny dla wrogiego nastawienia społeczeństwa niemieckiego wobec wszelkich przejawów życia kulturalnego mniejszości polskiej w Niemczech.

## Egipski następca tronu Faruk



*obserwuje ćwiczenia samolotów wojskowych, jakie się odbyło ostatnio w pobliżu Kairu. — Podczas ćwiczeń samoloty zbombardowały stary fort pustynny. Obok następcy tronu ang. komisarz dla spr. egipskiego lotnictwa wojsk. Sir Laurine, po drugiej stronie młodziutka* ***księżniczka Janzia.***

# W morzu krwi...

## Ostatnie wiadomości z pod Szanghaju

**Pomimo, iż** BITWA TRWAŁA CAŁY DZIEŃ, **ludność europejska** *Szanghaju* **złożyła dowód jaknajwiększego** spokoju i **zimnej krwi.**

Po zachodzie słońca nad Kiangwan widoczna była **wielka łuna.** Kiangwan popołudniu był ponownie zdobyty przez Japończyków.

Ludność chińska Szanghaju wykazuje wielkie zdenerwowanie. **Japończycy walczyli z niesłychaną pogardą niebezpieczeństwa, ale** BRAWUROWE STANOWISKO CHIŃCZYKÓW W NICZEM NIE USTĘPOWAŁO ODWADZE WOJSK JAPOŃSKICH, w szczególności odznaczali się odwagą żołnierze gwardji Czang-Kai-Szeka, opatrzeni w stalowe kaski.

Straty są dotychczas nieznane, ale prawdopodobnie są bardzo znaczne. Korespondent Reutera, który podążał za armją japońską, posuwającą się naprzód, widział **cały szereg ciężarowych automobili, wiozących rannych Japończyków.**

**Dym** i kurzawa unosiły się bez przerwy nad kilku wzgórzami, na których znajdowała się wioska Wusung. Japończycy **bombardowali pozycje chińskie przez cały wieczór,** poczem nastąpiło chwilowe uspokojenie, ale w niedzielę rano ciężka artylerja japońska rozpoczęła ponownie nieprzerwany ogień, nielitościwie smagający chińskie pozycje.

Korespondent „Petit Parisien" podaje z pola walk na Dalekim Wschodzie: Ze stanu ufortyfikowań pozycyj chińskich można wywnioskować, że Chińczycy **rozporządzają sprawną organizacją.** Punkty obronne umieszczono w okolicach **najbardziej strategicznie odpowiednich i zabezpieczonych.** Daje się wyczuć, że OFICEROWIE CHIŃSCY POTRAFILI WYCIĄGNĄĆ KORZYŚC Z NAUK NIEMIECKICH DORADCÓW WOJSKOWYCH. Na południo - zachód od Kiang-Wan znajduje się duży przekop, tworzący prawie kąt prosty. — Jest on tak silny, że w **zupełności panuje nad dostępem Japończyków na zachód** i w celu zdobycia go będą musieli dokonać dalekiego oskrzydlenia. Fortyfikacji Kiang-Wan broni wyborowa dywizja Czank-Kai-Szeka **przysłana na pomoc wojskom kantońskim. Korespondent** donosi poza tem, że **na tyłach japońskich znajdują się żołnierze chińscy poprzebierani po cywilnemu. Ukrywają się oni w krzakach i domach i skutecznie ostrzeliwują patrole i oddziały japońskie, udające się po** ***żywność.*** — Znaczna ilość strat japońskich jest skutkiem działalności tych drobnych grup dywersyjnych. **Żołnierze japońscy uskarżają się na brak wody na froncie. Braku wody do picia** dowództwo japońskie **nie przewidziało i dopiero w ostatnich dniach przywieziono ją w większej ilości w butelkach od piwa**

Według otrzymanych doniesień **attache wojskowi wielkich mocarstw w Szanghaju zgłosili się u generała chińskiego** Tsai-Ting-Kai, **domagając się od niego zaniechania ognia artylerji chińskiej w kierunku koncesji międzynarodowej.**

**Komisja** ankietowa w Mandżurji **przesłała do Ligi Narodów trzecie sprawozdanie, w którem ogranicza się do podania szeregu znanych faktów.**

## Prace ks. biskupa Okoniewskiego

Nakładem Polskiej Kat. Ag. Prasowej wydane zostały **w tłumaczeniu J. E. Ks. Biskupa Dr. St. Okoniewskiego:** Encyklika o Powszechnym Soborze Efeskim, odbytym przed 15-tu wiekami „Lux Veritatis" i Dekret o Zarządzeniu czci i nadaniu tytułu Doktora św. Alberta Wielkiego. Wydawnictwa te nabywać można w Administracji Kat. Ag. Prasowej (Warszawa, Miodowa 17) po gr. 25 za Encyklikę i gr. 20 za Dekret.

# Przygoda myśliwego z niedźwiedziem

## Zamiast zdobyczy — wędrówka przyjacielska z misiem

Zamieszkały w Siedmiogrodzie pewien myśliwy rumuński miał zgoła niesamowitą przygodę z niedźwiedziem. Przygoda wygląda nieco bajecznie, myśliwy jednak zaręcza, że jest najzupełniej prawdziwa.

W Karpatach bukowińskich ów myśliwy z zawodu adwokat, otrzymał od jednego ze swych klientów, posiadacza znacznych obszarów leśnych, **pozwolenie na polowanie bez ograniczeń.** Adwokat chętnie skorzystał z pozwolenia i co roku po parę tygodni spędzał wśród głuszy karpackich borów.

Zeszłej jesieni, jak co roku udał się w góry, a wobec ciepłych wieczorów noc spędzał przy ognisku, na wolnem powietrzu. Właśnie zabierał się do wypróżnienia konserwy, gdyż zoczył jakiś **kudłaty kształt,** wyłaniający się z ciemności. Garść suchych gałązek świerkowych dorzucona do ognia oświetliła jasno spory krąg lasu. Tajemniczą postacią okazał się **spory niedźwiedź,** powoli lecz zdecydowanie zbliżający się do ogniska.

Myśliwy pochwycił sztucer i wycelował prosto między ślepia niedźwiedzia, który, nagle **zaczął mruczeć, ale nie groźnie,** przeciwnie nawet z intonacją przyjaźni. Adwokat pomimo przestrachu, jaki wzbudzał w nim wielki zwierz, zbliżający się tak śmiało, nie **mógł zdecydować się na oddanie strzału.** Z palcem na cynglu strzelby czekał na zachowanie się niedźwiedzia.

Miś, w lansadach, oznaczających w języku zwierzęcym manifest przyjaźni, podsunął się pod ognisko i naprzeciw adwokata przysiadł, grzejąc łapy. Wnet zoczył porzuconą puszkę konserw niedojedzoną a **smakowicie pachnącą.** Z przemilnem mruczeniem niespodziany współbiesiadnik sięgnął ku niej łapą i wnet zaczął rozkoszować się **zawartością, mlaskając zapamiętale.**

Adwokat ochłonąwszy z pierwszego przestrachu i zdziwienia, ujrzał jeszcze jedną rzecz zgoła niespodziewaną. W nozdrzach misia widniało **żelazne kółko,** założone tam zapewne jeszcze w młodości przez cygana niedźwiednika. Nie wiele trzeba było sprytu, by odgadnąć stąd dzieje misia. Złapany w młodości, wytresowany przez cyganów, **zbiegł następnie do lasu,** lecz nie zapomniał przyjaźni z człowiekiem i zwabiony blaskiem ognia oraz zapachem jadła, przyczłapał się do adwokata.

Zaczęła się idylla, niezbyt jednak dla myśliwego przyjemna. Niedźwiedź ugoszczony jeszcze jedną **konserwą** oraz **porcją cukru i czekolady, ani nie myślał oddalić się.** Godziny płynęły na przyjacielskiej pogawędce człowieka ze zwierzęciem, aliści adwokat postanowił wreszcie zastrzelić niedźwiedzia. W ten sposób mógł się uwolnić od niemiłego sąsiada, a wydarłszy kółko z nozdrzy swej ofiary, mógł chlubić się później zastrzeleniem niedźwiedzia w Karpatach, nie wspominając oczywiście o okolicznościach spotkania. Lecz kiedy już podniósł sztucer i wycelował między ślepia zwierzęcia, ujrzał zwrócone ku sobie tak **poczciwe oczy, że cisnął strzelbę i zbliżywszy się do zwierzęcia, ujął go za kółko.** Efekt był niespodziewany, miś wywrócił się na grzbiet, mrucząc, widać bardzo zadowolony.

Nieco niespokojnie przespał adwokat noc w towarzystwie niedźwiedzia, rano zaś po śniadaniu postanowił spróbować przyprowadzić misia do stacji kolejowej i może nawet przewieźć do miasta, jako **oryginalne trofeum łowieckie.** — Niedźwiedź posłusznie człapał za myśliwym, nęcony co pewien czas nową porcją cukru. Gdy jednak zbliżyli się do wsi, począł zdradzać niepokój, wreszcie zakręcił w kółko, jak pies i uciekł w gąszcze mimo nawoływań.

## Królowa piękności skazana na karę śmierci



*W najbliższych dniach wykonany ma być w Arizonie wyrok śmierci na 27 letniej żonie lekarza miejscowego Winnie Ruth Jud która zamordowała dwie swoje przyjaciółki a zwłoki ich wysłała pocztą w kufrach pod zmyślonemi adresami. Ruth Jud wybrana została w roku ubiegłym królową piękności w Arizonie. Na zdjęciu naszem widzimy Winnie Ruth Jud oraz jej męża w czasie rozprawy sądowej.*

# Tragedja szczepionek w Lubece

## w oświetleniu przewodu sądowego

W tragicznym procesie w Lubece zapadł wyrok skazujący prof. Deycke, kierownika laboratorjum miejskiego w Lubece, **na dwa lata więzienia,** zaś dra Altstaedta z Państw. Urzędu Zdrowia **na rok i 3 miesiące.** W motywach wyroku sąd podaje, że tragedja w Lubece nie była wywołana zmianą **niezjadliwej szczepionki B. C. G. na zjadliwą.**

Sąd uważa, że szczepionka B. C. G., pochodząca z Instytutu Pasteura, została zanieczyszczona **w laboratorjum w Lubece,** bądź też zamieniona ze szczepionką gruźlicy ludzkiej, hodowanej również **w laboratorjum prof. Deycke.**

Wyrok sądu ustalając winę z powodu niedopatrzenia, zarzuca prof. Deyckemu i dr. Altstaedtowi stosowanie wśród ludzi szczepionki przygotowanej w laboratorjum nieodpowiednio urządzonem dla jej wyrobu. Prof. Deycke powinien był takiej szczepionki nie wydawać z laboratorjum. Kierownik laboratorjum stał się tem samem winny zabójstwa przez nieostrożność **w 131 przypadkach.**

Dr. Altstaedt uznany został winnym ze względu na to, iż zaniedbał sprawdzenia na zwierzętach nieszkodliwości **szczepionki,** która miała być użyta do szczepienia dzieci. Na podstawie powyższych oficjalnych danych Instytut Pasteura w Paryżu ogłasza, co następuje: Rozprawa sądowa w Lubece, zakończona po **76 posiedzeniach dnia 6-go lutego,** ustaliła, iż przyczyną licznych wypadków śmierci dzieci w tem mieście w pierwszych miesiącach 1930 r. nie była szczepionka B. C. G. Wyrok sądu i sprawozdania ekspertów rządu niemieckiego wykazały, że liczne zgony wśród dzieci były spowodowane tem, że laboratorjum szpitala w Lubece wydawało lekarzom i akuszerkom zamiast szczepionki B. C. G. zawiesinę zawierającą **zjadliwe zarazki gruźlicy ludzkiej.**

Szczepionka B.C.G., przygotowana według przepisów jej twórców, jest najzupełniej nieszkodliwą.

## Jezioro śmierci

### Cmentarzysko szkieletów zwierzęcych

Samuel Benson, wybitny podróżnik angielski, ogłosił niedawno w poczytnej gazecie londyńskiej **wrażenia** ze swej podróży **po Afryce,** ujmujące w barwny i plastyczny sposób szereg ciekawych, a czasami prawdziwie dramatycznych **momentów i szczegółów.** Między innemi nakreślił Benson niesamowity obraz **„Jeziora śmierci"**, znajdującego się w północnej części angielskiego terytorjum mandatowego w Afryce południowo - zachodniej.

W okolicach tych znajduje się przeszło **100.000 mil kwadratowych prawie niezbadanej krainy,** w której środku leży tajemnicze miejsce zwane **„Jeziorem śmierci"**, rodzaj głębokiego trzęsawiska, długiego na 100, a szerokiego na **75 kilometrów.**

Jest to prawdopodobnie jedyny cmentarz zwierzęcy, który natura stworzyła na ziemi. Zbliżając się od północy, naprzykład w nocy, w świetle księżycowem ku „Jezioru śmierci", spostrzega się nagle tysiące **białych szkieletów zwierzęcych,** sterczących z trzęsawiska... Widok ten **wstrząsa do głębi...** Wydaje się, jakby te zwierzęta jeszcze po śmierci nie mogły **zaznać spokoju...** Oto bowiem tu i ówdzie któryś ze szkieletów **skręca się ku górze** — widzi się formalnie jak zwierzę w ostatniej trwodze chciało się wydobyć naprożno z fatalnego bagna... Gazele, tygrysy, małpy, antylopy, strusie i słonie znalazły śmierć w tem **potwornem miejscu...**

Szczególną uwagę zwracają swą wielkością wynurzające się z tego morza kości **szkielety słoni...** Jeden z nich usiłował ostatnim wysiłkiem wydostać się na suchy brzeg, lecz już nie mógł tego uczynić. Tkwił już zbyt głęboko w **zdradzieckim mule** i zginął z głodu, jak tysiące jego towarzyszów niedoli... Godne podziwu są wspaniałe kły słoniowe, lecz nikt z krajowców nie odważyłby się po nie sięgnąć.

## Sprzedaż książek na tonny

W pismach paryskich pojawiły się ogłoszenia, w których pewien hurtownik ofiaruje na sprzedaż duży zapas książek po cenie 130 franków za... centnar. Ponieważ, wyjaśnia ogłoszenie, książki są przeważnie nowe i nierozcięte, współczesnych autorów, przeto nabywca może je zużytkować w każdym dziale handlu, ofiarując gratis, jako dodatek nową książkę każdemu klijentowi, który poczyni zakupy na sumę 10 franków. Oferta jest wcale korzystna i można się spodziewać, że wkrótce w paryskich sklepach z delikatesami, żywnością, czy galanterją, będą dodawać gratis powieść Rosny czy Morand'a do pięciu główek kapusty, paczki czekolady lub kilku metrów jedwabiu.

## Zmiana religji wśród obłoków



*Księżniczka Sarawaku Davang-Muda małżonka następcy maharadży indyjskiego Brook przeszła na mahometanizm. Obrzęd religijny odbył się w powierzu w chwili kiedy samolot przewożący księżniczkę z Londynu do Paryża znajdował się nad wodami kanału La Manche. Księżniczka przeszła uroczyście przed dwoma laty z protestantyzmu na katolicyzm ku wielkiej konsternacji całej rodziny. Z tej racji przyjęta była nawet na audjencji przez Ojca świętego. Księżniczka nosząca przed zamążpójściem nazwisko Gladys Palmer jest córka multimiljonera Waltera Palmera który umierając zostawił jej w spadku 250000 funtów szterlingów*

# Przedwiośnie w modzie

## Królują bluzeczka, żakiecik i szalik

Przedwiośnie, [illegible]iście zarysowujące się na horyzoncie mody, zwiastuje nam przedewszystkiem istną **epidemję bluzek.** W sukniach przedpołudniowych nie widzi się niemal innej kombinacji, jak **bluzki i spódniczki,** przyczem rozmaitość fasonów jest ogromna. Są to więc dawne, przedwojenne bluzeczki wpuszczane (talja jest w miejscu normalnem), albo wypuszczane z przodu na spódniczkę w formie dwóch zakładów, krzyżujących się kamizelkowo. Czasem **na bluzkę wkładane jest krótkie bolerko,** z tego materjału, co spódniczka, tworzy to wtedy całość elegancką i jest odpowiednim strojem do skromniejszych wizyt. Rękawy bluzki od łokcia wyglądają wtedy z pod rękawów bolerka. Czasem znów **zamiast bolerka nosi się pelerynkę,** albo zwykły **żakiecik z długiemi rękawami,** otwarty z przodu i ukazujący bluzkę. Słowem, w takiej, czy innej formie bez bluzki [illegible] będzie można [illegible]yć się na wiosnę. Dobrze, że moda, biorąc pod uwagę, że nie wszystkie panie mają wężowe linje Brygidy Helm, i wobec tego nie mogą nosić bluzek wpuszczanych do spódniczki, znalazła dla nich ratunek w postaci bolerek i żakiecików.

Powraca znowu do łask niemodny granat, tak ładny zawsze we wszystkich kostjumowych fasonach i dający się tak dobrze łączyć z każdym kolorem. Bo chociaż bluzki przeważnie są **białe,** nosi się również **i seledynowe, i perłowe, i bladoróżowe,** a nawet **jaskrawo zielone,** koloru sukna stolika do kart. Wszystkie te kolory granat doskonale podkreśla i uwydatnia.

Odgrzewaną nowość stanowią **kolorowe szaliki, plecione w rodzaju warkocza i opadające luźno w dół do paska.** Składają się przeważnie **z trzech kolorów,** w przeciwieństwie do zeszłorocznych dwukolorowych. Należy jednak uważać, aby nie było zbytniej pstrokacizny, zwłaszcza, jeżeli bluzka jest kolorowa. A jeszcze dobrać pończochy i pantofle, aby nie raziły?! A jeszcze naszyjnik! Stanowczo, łatwo jest w tym wypadku wpaść w konflikt z harmonją.

Wobec tego **rękawiczki** powinny być **dyskretne** i nie podnosić krzykliwości barw. W dalszym ciągu najmodniejsze są czarne, z dużemi mankietami, które stanowiły cały ich szyk.

Według specjalnego, modnego kalendarza **należałoby już pomyśleć o słomkowym kapeluszu.** Ale wobect tego, że nie mieszkamy w klimacie Riwjery, właściwiej też będzie narazie na tem się ograniczyć, nie naziębiając głowy. **Modne są kapelusze z błyszczącej, ale miękkiej słomki, z kokardami.**

Ale szczegółowiej o tem — następnym razem. **Anita.**

# O rozbudowę rynku wewnętrznego

## Porozumienie przemysłu i rolnictwa

Jak się dowiadujemy, rozpoczęły się **między przedstawicielami rolnictwa i przemysłu rokowania o wzajemne porozumienie w sprawie rozbudowy rynku wewnętrznego i t. zw. „wzajemnych preferencyj“.**

Zarówno przemysł jak i rolnictwo krajowe **duszą się dziś w nadmiarze produkcji**, wskutek zamierania możliwości eksportowych do wszystkich niemal państw obcych. Składają się na to **barjery celne, dumping i załamanie się szeregu walut.** Większość naszego eksportu zarówno przemysłowego i górniczego, jak częściowo i rolniczego, odbywa się obecnie po cenach dla kraju deficytowych. W tych warunkach **koniecznem jest przestawienie produkcji przemysłowej na rynek wewnętrzny.**

Postulaty rolnictwa idą w kierunku **obniżenia cen kartelowych i monopolowych na rynku wewnętrznym**, co ułatwiłoby zubożałemu konsumentowi wiejskiemu ich nabywanie i przyczyniłoby się do szybszej likwidacji przesilenia. Jest to koniecznym warunkiem przywrócenia rentowności rolnictwa, możliwości bowiem podniesienia cen płodów rolnych do wysokości, gwarantującej opłacalność przy dzisiejszej wysokości kosztów produkcji, są wątpliwe. **DĄŻYĆ ZATEM NALEŻY DO OGÓLNEGO OBNIŻENIA POZIOMU CEN, a w dalszej konsekwencji obniżenia kosztów produkcji.** Pozatem winien przemysł dążyć do zastępowania tam, gdzie to jest możliwem, surowców importowanych takiemiż surowcami lub surowcami zastępczemi pochodzenia krajowego. Z wytworów rolniczych wchodzą tu głównie w rachubę surowce włókiennicze (len, konopie, wełna), tłuszcze roślinne i zwierzęce, słód, jęczmień browarny i t. p. Instytucje i organizacje rolnicze powinny ze swej strony dołożyć wszelkich starań dla przyzwyczajenia rolników do zaspakajania swych potrzeb wyrobami przemysłu krajowego, o ile te ostatnie są w stanie jakościowo i ilościowo pokryć krajowe zapotrzebowanie, a ceny ich nie są wyższe od cen odpowiednich towarów zagranicznych. Tego rodzaju **współpraca rolnictwa i przemysłu krajowego przyczyniłaby się do wzrostu zatrudnienia, powiększenia siły nabywczej i wzrostu zamożności ludności polskiej i poprawienia naszego bilansu handlowego.** W konsekwencji po wstrzymaćby to mogło groźny, lecz dzisiaj nieunikniony proces dezintensyfikacji rolnictwa.

Cała akcja niema bynajmniej na celu dążenia do zupełnej samowystarczalności, a wywołana jest w pierwszym rzędzie koniecznościami obecnego stanu rynków krajowych i międzynarodowych. W dalszej konsekwencji prowadzi ona do obniżki kosztów produkcji i przez to do wzmożenia siły konkurencyjnej naszych wytworów.

Dodać należy, że analogicznymi, jak powyżej wzmiankowana akcja, pobudkami, kierują się sfery gospodarcze i oficjalne niemieckie („Kauft nur deutsche Ware“, angielskie „buy british“), francuskie i inne.



## Brodnica

— *Osobiste.* Za wybitne zasługi w pracy w rzemiośle polskiem p. Minister Przemysłu i Handlu nadał obywatelom brodnickim p. p. Kwiatkowskiemu i Machajowi dyplomy i odznaki. Wręczenia dyplomów i odznak zasłużonym działaczom na niwie rzemiosła polskiego dokonał w imieniu Pana Ministra Przemysłu i Handlu zastępca starosty p. Dembek w dniu 16 bm. Pp. Kwiatkowskiemu i Machajowi z okazji zaszczytnego odznaczenia — gratulujemy!

## Tczew

— *Ważne dla rzemiosła krawieckiego!* — W poniedziałek dnia 22 bm. rozpocznie się w Tczewie jednotygodniowy kurs materjałoznawstwa dla zawodu krawieckiego. Wykłady dla pp. mistrzów odbywać się będą codziennie od godz. 18—20, dla czeladników od 20 do 22. Jako wykładowca został zaangażowany przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu p. Stradomski, technik tkactwa z Państwowej Szkoły Sukienniczej w Rakszawie. Bliższe informacje udzieli Starszy Cechu Krawieckiego p Szwedowski w Tczewie.

# Na marginesie niedomagań gospodarczych

## W sprawie nadzorów sądowych

Zdarza się, że ustawy wydane w jak najlepszej intencji i w pewnych warunkach bardzo pożyteczne, z biegiem czasu stają się nieaktualne i czasami wręcz szkodliwe.

To twierdzenie w zupełności można odnieść do rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 o nadzorach sądowych. Ustawa taka konieczna była po wielkich wstrząsach, spowodowanych wszechświatową wojną, kiedy przekształcały się granice państw, zmieniła się gwałtownie sytuacja gospodarcza kraju, ceny na towary gwałtownie spadały lub też gwałtownie podnosiły się w górę, tak, że szereg placówek gospodarczych był przejściowo zagrożony. Nadzór sądowy ratował wtedy wiele firm od chwilowych trudności finansowych. Dzięki tej ustawie zagrożone aktywa, po uspokojeniu się na rynku, nabierały pierwotnej wartości i firma skądinąd zdrowa wychodziła cało z opresji.

Z chwilą jednak, kiedy niedomagania gospodarcze skutkiem długotrwałego kryzysu wzmagały się i stabilizowały, ustawa ta okazała się obosiecznym mieczem, gdyż przedsiębiorstwa zaczęły ją traktować jako stałą klapę bezpieczeństwa, mogącą ratować je od skutków lekkomyślnych operacyj.

Z tą chwilą wiele przedsiębiorstw zaczęło robić coraz mniej pewne i solidne operacje, mające często charakter pospolitego oszustwa. Wszystkie grzechy pokrywał uzyskany nadzór sądowy i pozwalał nawet osiągać poważne zyski z ustępstw czynionych „splajtowanym“ przedsiębiorstwom przez wierzycieli. Nadzór trzy, czterokrotny nie jest już obecnie rzadkością, gorzej, bo są przedsiębiorstwa, które z nadzoru zupełnie nie wychodzą. Przy regulowaniu pretensyj, towary firmy będącej pod nadzorem sądowym, kupuje na licytacji teściowa, a gdy ta „splajtuje“, otrzymuje nadzór i sprzedaje towary drugiemu zięciowi i tak w kółko. **W tych warunkach o regularnym obiegu towaru i ich cenach nie może być mowy.** Ceny towarów w zdrowych przedsiębiorstwach bywają o 50 procent więcej droższe niż w „splajtowanych“. Uczciwy kupiec nie może dostać towaru na kredyt, bo wytworzyła się atmosfera nieufności i uczciwi cierpią za oszustów. Przed wojną kupiec któremu przytrafiło się bankructwo, czasami nawet z niezależnych od niego powodów, odsuwany był od reszty zdrowego kupiectwa, często nawet sobie odbierał życie, obecnie zaś często sprawuje honorowe urzędy.

**Aczkolwiek na obecny kryzys złożyło się dużo powodów, dość znaczną cegiełkę dorzuciły do niego nadzory.**

Skutkiem nadzorów znacznie się też skurczył obieg złotego.

**Kupiec, który wyszedł z zarobkiem z nadzoru, wycofanej gotówki z interesu nie puści już w obieg, bo się boi, że go mogą złapać na oszustwie i zazdrośnie chowa ją przed ludźmi. Dawniej lokował ją w bankach zagranicznych, zwłaszcza niemieckich, obecnie gdy zaufanie do zagranicznych banków zostało poderwane trzyma ją przy sobie. Wycofana w ten sposób gotówka powoli wraca do obiegu, a ponieważ nadzory sądowe nie ustają, lecz wprost przeciwnie ilość ich stale wzrasta, przeto obieg pieniężny się kurczy.**

Sprzyja nadzorom stanowisko wobec nich sądów. Nadzorów nawet bardzo dużym firmom, nie wyłączając z tego towarzystw akcyjnych, udzielają przeciążone pracą sądy grodzkie. — Sprawa nadzoru z konieczności musi być prędko załatwiona, co ma ten skutek, że przedsiębiorstwo oddające się pod opiekę sądu nie może być szczegółowo zbadane, tembardziej, często na rzeczoznawców używa się osób niefachowych. W ten sposób uzyskują nadzór firmy, którym dawno powinna była być ogłoszona upadłość i to podstępna.

Praktyka dotychczasowa wykazała, że w obecnych czasach ustawa o nadzorach sądowych nie zdaje egzaminu życiowego i powinna być znowelizowana.

Oszustów należy traktować jak na to zasługują, a uczciwym kupcom dać należną pomoc i podtrzymywanie w tych ciężkich czasach. O ile atmosfera się przeczyści, uczciwe kupiectwo i przemysł zyskają na tem, gdyż odzyskają zaufanie poderwane do nich niesłusznie przez jednostki niegodne miana kupca.

Nadzorom sądowym trzeba wytoczyć energiczną walkę, tembardziej, że poczynają się zgłaszać o nie do sądów już i gospodarstwa rolne.

Mamy przed sobą odpis uchwały Sądu Okręgowego w Toruniu, który unieważnił udzielenie nadzoru sądowego przez Sąd Grodzki w K. właścicielowi ziemskiemu G., posiadającemu w swym majątku mączkarnię. Sąd Okręgowy oparł się mianowicie na fakcie, że aczkolwiek dany właściciel majątku uzyskał świadectwo przemysłowe i zarejestrował swoje przedsiębiorstwo w sądzie, to jednak krochmalnia jego musi być traktowana jako **uboczne przedsiębiorstwo rolne**, ściśle związane z gospodarstwem rolnem i sam właściciel z tego tytułu nie może być traktowany jako kupiec, zatem nie można mu udzielić odroczenia wypłat.

Słuszna ta decyzja powstrzyma innych ziemian od starań o odroczenie wypłat i od siania nowego zamętu. Rolnikom potrzebna jest pomoc, ale nie na tej drodze tak smutnie wypraktykowanej przez świat kupiecki i przemysłowy.

**K. S.**

## Organizacja zbytu pieczarek i grzybów

Międzyizbowa Komisja dla popierania zbytu produktów rolnych grupująca w sobie Izby rolnicze i Izby przemysłowo-handlowe Wiclkopolski i Pomorza, zajmowała się na ostatniem swem posiedzeniu m. in. sprawą organizacji zbytu grzybów, w szczególności zaś pieczarek. Po referacie p. radcy Z. W. Wróblewskiego z Poznania, który przedstawił Komisji obecne położenie w tej dziedzinie wytwórczości, Komisja zaaprobowała projekt organizacyjny, przedstawiony przez mówcę a zmierzający ku zrzeszeniu producentów w spółdzielni i utworzeniu przetwórni.

## Kowalewo

— *Uwaga rolnicy.* W środę dnia 24 bm. o godz. 2 popoł. odbędzie się w Kowalewie w lokalu p. Schreiberowej zebranie organizacyjne Zw. Hod. bekonów, połączone z kursem hodowl. przez Pom. Izbę Rolniczą.



# Polska krajem imigracji

## Do Polski więcej powraca wychodźców niż emigruje

Polska od szeregu lat jest krajem typowo emigracyjnym, wysyłającym setki tysięcy swych obywateli na emigrację do obcych krajów. To też tymczasowe zestawienie Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1931, wykazujące większą liczbę repatrjantów od liczby wychodźców, świadczy o zasadniczym przełomie w stosunkach emigracyjnych polskich.

**W r. 1931 wyemigrowało z Polski ogółem 77.411 wychodźców,** w tem do krajów europejskich około 65.000, do pozaeuropejskich 12.500. W tym samym roku **wróciło do Polski ogółem 107.372 emigrantów,** w tem 99.400 z krajów europejskich, 9.000 z krajów pozaeuropejskich. Zatem do Polski **wróciło w 1931 r. około 30.000 ludzi więcej, niż wyemigrowało.** Polska z kraju emigracyjnego stała się krajem imigracji. Jeszcze w poprzednim, t. zn. w r. 1930, wyemigrowało z Polski ogółem 218.387 wychodźców, w tem do krajów europejskich 171.853, do krajów pozaeuropejskich 46.534; powróciło do Polski 101.084 wychodźców, w tem z krajów europejskich 93.459, z krajów pozaeuropejskich — 7.625. Przewyżka emigracji nad repatrjacją wynosiła 117.303 osób. Podobnie było w latach poprzednich.

Jak widać z tych zestawień, **ujemna cyfra bilansu emigracyjnego została spowodowana skurczeniem się emigracji prawie o dwie trzecie, przy równoczesnem choć mniej znacznem powiększeniu liczby repatrjantów.**

Dwie są niewątpliwie przyczyny tego ciekawego i dla stosunków socjalnych w Polsce bardzo ważnego zjawiska: 1) ograniczenia imigracyjne w większości państw zagranicznych; 2) światowy kryzys gospodarczy i idące za nim bezrobocie. Dominującą przyczyną jest jednak właśnie kryzys gospodarczy, gdyż ograniczenia imigracyjne, stosowane od szeregu już lat, spowodowały obniżenie ogólnej liczby wychodźców, lecz nie wpłynęły tak zasadniczo na zwiększenie się liczby repatrjantów ponad liczbę emigrantów.

Obecny kryzys gospodarczy najbardziej daje się we znaki w krajach o intensywnej gospodarce, a więc np. we Francji i w Niemczech. W roku 1931 wyjechało z **Polski do Francji 29.002 wychodźców, powróciło 32.587; do Niemiec wyjechało 32.316, wróciło 57.765.** Jak widać zatem repatrjacja dotyczyła w lwiej części robotników sezonowych, jadących do Niemiec i czasowych emigrantów do Francji. Z krajów pozaeuropejskich repatrjacja niewiele się zwiększyła, natomiast znacznie na spadek emigracji wpłynęły ograniczenia imigracyjne. Tak np. do Stanów Zjednoczonych wyemigrowało z Polski w 1930 roku 6.909 osób, powróciło 1.096 w 1931 r. Jaskrawsze są cyfry dla Kanady, która przechodzi kryzys rolnictwa opartego na maszynowej uprawie. W roku 1930 wyemigrowało tam z Polski 16.940 osób, powróciło 1.831; w zeszłym roku wyemigrowało tylko 1.397 osób, a powróciło aż 2.699. Z krajów Ameryki Południowej repatrjacja do Polski jest znacznie mniejsza. W r. 1931 wyemigrowało do Argentyny 4.690 osób, wróciło 2.482; do Brazylji wyemigrowało 1.178 osób, wróciło 160. Podobnie do Palestyny wyemigrowało 1.597 osób, wróciło do Polski 205.

**Z. H.**

# KRONIKA

Środa 24 lutego

## BYDGOSZCZ

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Wtorek Damjana

Środa Macieja Apost.

— **Dyżur nocny aptek do dnia 28 bm. włącznie pełnią:** Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 3-01.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

**TEATR MIEJSKI.**

**We wtorek:** „Miód kasztelański" — komedja kontuszowa J. I. Kraszewskiego.

**W środę:** „Chory z urojenia" — komedja Moliera.

**W czwartek:** „Cnotliwa Zuzanna" — operetka Gilberta.

**W sobotę,** 27 bm. premjera głośnej komedji cenionego autora Adama Grzymały Siedleckiego „Ich Synowa", która w mieście naszem obudziła zrozumiałe zainteresowanie. Sztuki Grzymały Siedleckiego poza walorami artystycznemi mają wszędzię wielkie powodzenie kasowe. Jego „Sublokatorka", „Podatek majątkowy", „Maman do wzięcia", „Włamanie", „Spadkobierca", „Pani Ministrowa", cieszyły się wybitnem powodzeniem i wielokrotnie były wznawiane. Kasa zamawiań już rozpoczęła sprzedaż biletów i przyjmuje codziennie liczne zamówienia. Premjerę uświetni swą obecnością autor Grzymała Siedlecki.

**REPERTUAR KIN.**

**Kristal** — rewelacyjny o niezwykle interesującej treści film dźwiękowy p. t. „Obława w Paryżu" z uroczą Annabellą i ulubionym Albertem Prejean w rolach głównych. Program uzupełnia najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa.

**Nowości:** — przepiękny, niezwykle emocjonujący dramat dźwiękowy p.t. „Narzeczone". W rolach głównych Joan Grawford, Anita Page i in. Jako nadprogram wesoła komedyjka i najnowszy „Tygodnik Metro".

**Corso** — ostatni raz film p.t. „Znak Zorry" z Douglasem Fairbanksem w roli głównej, oraz sensacyjny dramat p.t. „W mocy korsarza".

**Rewja** — dziś poraz ostatni film p.t.: „Po wyroku". Na scenie nowa rewja p.t. „Sensacja w Rewji".

**Marysieńka** — „Biały szatan" i „Rozpętane żywioły".

### Z miasta

— **Nauczycielskie Koło BBWR** odbędzie swoje roczne walne zebranie w sobotę, 27 lutego br. o godz. 20 w Państw. Szkole Przemysłowej (ul. Św. Trójcy 11). Porządek dzienny obejmuje: 1) zagajenie, 2) przeczytanie protokółu, 3) sprawozdania członków zarządu, 4) wybór zarządu, 5) wolne wnioski. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

— **Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami** podaje do wiadomości, członków i osób zainteresowanych, że otwartą została lecznica i przychodnia dla zwierząt przy Instytucie Rolniczym, w/m. Zacisze 11 tel. 1041. Interesentów przyjmuje się w dni powszednie od godz. 9—12 przed południem. Członkowie Towarzystwa korzystają przy wszelkich zabiegach z ulg w wysokości 20%. Prosimy również oddawać do lecznicy błąkające się bezdomne psy.

— **O racjonalnem oświetleniu mieszkań.** W środę, dnia 24 lutego br. o godz. 19-tej w sali Państw. Szkoły Przemysłowej przy ul. Św. Trójcy wygłoszony będzie odczyt o oświetleniu mieszkań, biur itp., a o godz. 20-tej odczyt o oświetleniu okien wystawowych i o reklamie świetlnej. Odczyty będą bogato ilustrowane przezroczami i pokazami. Wejście bezpłatne.

— **Związek Zawodowy Pracowników Bankowych** R. P. Oddział w Bydgoszczy zaprasza wszystkich członków na pierwsze roczne walne zebranie Oddziału n/Związku, które ma miejsce o godz. 20-tej w dniu 24 lutego br. w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagielońskiej. W razie nie przybycia statutowo przewidzianej ilości członków zebranie w tym dniu się nie odbędzie. Ponowny termin poda się do wiadomości później i uchwały tegoż zebrania będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. Zarząd Główny n/Związku reprezentowany będzie na tem zebraniu przez kol. Stanisława Kotońskiego z Warszawy.

— **Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się w środę, dnia 24 lutego br. o godz. 17,30 w Klubie Polskim przy ul. Gdańskiej nr. 145.

— **Mecz hokejowy.** Dziś o godz. 19.30 na boisku Polonii przy ul. Hetmańskiej odbędzie się zapowiedziany mecz hokejowy pomiędzy **Gedanją (Gdańsk) i Polonją (Bydgoszcz).** Gedanja przybywa w najlepszym składzie z Tupalskim na czele.

— **Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych Grupa Bydgoszcz.** Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, 24. 2. 1932 r. o godzinie 19-tej w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Członkowie okażą przy wejściu legitymację członkowską. Zarząd Grupy prosi o liczne i punktualne przybycie.

— **Roczne walne zebranie XXV Koła B. B. W. R.** odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godzinie 15 w sali p. Jeżaka przy ul. Dworcowej nr. 92 (róg ul. Śniadeckich).

O liczny udział i punktualne przybycie uprasza się. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Wspaniały koncert** urządza w czwartek 25 bm. o godz. 20 w Kasynie Cywilnem przy ul. Gdańskiej Konferencja Męska Św. Wincentego a Paulo par. św. Trójcy. Udział wezmą: p. prof. Adam Ciechański, wirtuoz na kontrabasie, p. prof. Jerzy Stefan — skrzypce, p. prof. Irena Kurpisz-Stefanowa — fortepian. **Dochód przeznaczony na biednych.**

# O bezpieczeństwo i porządek na drogach publicznych

Wobec coraz częściej powtarzających się wypadków przejechania osób przez samochody i motocykle wskutek zbyt szybkiej jazdy zwracam ponownie uwagę kierowcom tychże pojazdów na ścisłe przestrzeganie przepisów dot. kierowania pojazdami mechanicznemi na ulicach i placach miejskich. Winni wykroczenia w tym kierunku będą z całą bezwzględnością pociągani do odpowiedzialności karnej.

Jak dochodzenia wykazują, wypadki takie powoduje w pewnej mierze także publiczność sama przez nieuwagę i nieostrożność, a zwłaszcza młodzież szkolna i przedszkolna.

Przypominam przeto niniejszem obowiązujące przepisy dot. ochrony dróg oraz bezpieczeństwa i porządku na drogach publicznych, ogłoszone w Orędowniku m. Bydgoszczy nr. 12/28 i zwracam specjalną uwagę na następujący obowiązek.

1) Przechodzić przez jezdnię należy najkrótszą drogą pod kątem prostym w pobliżu krzyżowania ulic.

2) Przechodzić przez jezdnię należy krokiem przyspieszonym, zwracając baczną uwagę najpierw na pojazdy jadące z lewej a następnie z prawej strony. Usłyszawszy sygnał ostrzegawczy należy uwagę skupić w kierunku oddanego sygnału i ewtl. zatrzymać się dając pierwszeństwo przejazdu pojazdowi mechanicznemu.

Ostrzeżeń tych nie przestrzega wielokrotnie młodzież szkolna i przedszkolna, która lekkomyślnie i dla igraszki popisuje się przelatywaniem przed jadącym samochodem, narażając swoje życie i zdrowie, jak również narażając na niebezpieczeństwo siedzących w samochodzie.

Zwracam się zatem do rodziców, aby zechcieli pouczyć swoje dzieci o grożącem im niebezpieczeństwie i nie puszczali dzieci samopas na ulicę.

Niestety wielokrotnie widzi się, że nietylko młodzież zachowuje się na jezdniach nie właściwie, czynią to wielokrotnie osoby dorosłe, uważając jakoby uchybiające ich godności przyspieszanie kroku przy przekroczeniach jezdni nie pamiętając, że w interesie ogólnym nie należy tamować ruchu pojazdów i nie denerwować rozmyślnie motorowych.

(—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

# Z życia urzędników kolejowych

Do szeregu Związków Kolejowych zalicza się również Zrzeszenie pracowników administracji technicznej z siedzibą Zarządu Głównego w Warszawie. Nie operuje to Zrzeszenie szumną ilością członków lecz poza cichą acz głęboką pracą nad pogłębieniem swej wiedzy w technice kolejowej zatacza również szersze kręgi ku zdobyciu poglądu na nowoczesny postęp wogóle.

Dowodem tego są dosyć liczne wyjazdy do nowo urządzonych przedsiębiorstw, jak ostatnie do nowoczesnego naszego portu Gdyńskiego, który chlubę przynosi naszemu młodemu Państwu swemi najnowszemi urządzeniami, dalej wycieczki krajoznawcze, odczyty wykłady itd.

W środę 17 bm. odbyło się zebranie miesięczne Zrzeszenia w Ognisku KPW przy ul. Zygmunta Augusta, wśród licznie zgromadzonych członków pp. naczelników tut. urzędów kolejowych, oraz kilkunastu pań. Zebranie zagaił prezes okręgowy p. Hoffmann przedstawiając porządek obrad: Wykład z przeźroczami, o Wystawie Kolonjalnej w Paryżu wygłosił p. radca Regamey. Prelegenta jako znanego na gruncie Bydgoskim działacza przyjęto wprost owacyjnie.

W przeszło 3 godzinnym swym referacie ujętym po mistrzowsku i upiększonym przeźroczami umiał p. radca Regamey przenieść słuchaczy nietylko na teren wystawy w samym zarysie lecz w najdrobniejszych szczegółach w zakątki licznych kolonji francuskich dając obraz przywiązania i zaufania szczepów tubylczych do rządu francuskiego, który umiejętną polityką ewolucyjną umiał sobie z biegiem lat zdobyć najdziksze narody. Nie milknące oklaski były najlepszym dowodem wdzięczności słuchaczy za ten pouczający i nader interesujący odczyt.

# Zamiast klienta — złodziej

## Trzeba być kupcem i wywiadowcą w jednej osobie

W sklepie bławatnym Franciszka Drewsa przy ul Gdańskiej 35 zjawiła się onegdaj para eleganckich szopenfeldziarzy. Wytwornie odziany dżentelmen w towarzystwie nie mniej wykwintnie wystrojonej paniusi, która wdzięcząc się „salonowo" zażądała modnej i najlepszej jakości materji na kostjum wiosenny. O cenę nie chodzi, byle tylko materjał był „ef, ef", gdyż nie jest „zwyczajna" okrywać tandetą uroczych swych kształtów.

Kupiec podzielając w własnym interesie ambit pieszczonej przez życie klijentki, rozłożył przed nią na ladzie co najprzedniejsze cuda, układając je w ponętną symfonję subtelnych barw. Nadobna damulka kaprysiła wprost nieprzyzwoicie.

Wprawdzie crepa „odpowiadała" jej odcieniem modnego seledynu, jednak jakość pozostawiała wiele do życzenia, tweet znowu pod względem wyrobu uchodził, ale... kolor do niczego, czarny dziś wychodzi z mody, — jedwabna wełna w końcu miała wszelkie walory „kolorystyczne" i „materjałowe", ale cóż z tego kiedy pogrubia. I tak w kółko! ku rozpaczy w pocie czoła uwijającego się i dogadzającego kupca, któremu żal było wypuścić z rąk nie liczącą się z ceną klijentkę tembardziej, iż w obecnych czasach stagnacji casus taki zdarza się raz na miesiąc.

Miał jednak pecha! Gadał, przekonywał, namawiał, dopasowywał, mierzył, przykładał, odejmował, kombinował, słowem wysilał się jak mógł najlepiej — i nic. Milczący dżentelmen z angielskim spleenem kręcił nosem, — wyrażając w ten sposób swe „niezadowolenie" a milutka elegantka marudziła do utrapienia. Wreszcie oboje wyszli z niczem. Takby się przynajmniej na pozór wydawało. Ha! — trudno, pomyślał kupiec i klnąc na czem świat stoi zabrał się do układania z powrotem na półkach rozłożonych na ladzie w artystycznym nieładzie materjałów. Psiakrew — złodzieje, ryknął nagle z wściekłością, skonstatowawszy brak pięciu metrów czarnego kamgarnu wartości 100 zł., który zniknął pod obszernym płaszczem cwanej „opryszniсy".

Wybiegł momentalnie na ulicę, by przekonać się, iż sprytną parę szopenfeldziarską uniósł już wiatr daleko. — Tak oto wyglądają dzisiejsze interesy.

## Zamiast upominku „gwiazdkowego" — wyrok sądowy na 4 tygodnie więzienia

Nachodziła „Gwiazdka", a 20-letni Klemens Dacyk z Kobielina pow. Szubin znikąd i od nikogo nie spodziewał się otrzymać jakiegoś podarku. Postanowił więc sam się o to postarać. Wykombinował na poczekaniu karygodny kawał, który niezupełnie mu się udał. Najpierw wybrał się za wioskę i poprzecinał druty telefoniczne na linji Nakło — Kobielin (majątek), a następnie zgłosił się u miejscowego dziedzica, ostrzegając go, że jacyś nieznani osobnicy prawdopodobnie zamierzają dokonać na majątek napadu rabunkowego. Chcąc przekonać dziedzica o prawdziwości swych przypuszczeń, zaprowadził go na miejsce, gdzie uprzednio poprzecinał druty telefoniczne tłumacząc, że uczynili to bandyci, których widział jak przyjechali samochodem i linję telefoniczną uszkodzili w celu uniemożliwienia zawiadomienia policji w Szubinie o napadzie. Ponieważ napadu do dzisiejszego dnia nie było, a Dacyk w okolicy uchodzi za wisusa, przeto policja podejrzewała go odrazu o poprzecinanie drutów telefonicznych. Wzięty na posterunek, Dacyk istotnie przyznał się do wszystkiego tłumacząc, że dopuścił się tego celem otrzymania od dziedzica upominku.

Wczoraj Dacyk odpowiadał za swój karygodny czyn przed tut. S. O., który biorąc pod uwagę jego młodociany wiek, skazał go tylko na jeden miesiąc więzienia, jakkolwiek kodeks karny za takie przestępstwa przewiduje surową karę.

# Zebranie V Koła BBWR.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie miesięczne V Koła BBWR przedmieścia Rupienicy, na salce p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej. O godz. 17 p. prezes kierownik Zawadzki zagaił zebranie przy komplecie członków i sympatyków liczącym zgórą 100 osób.

Referat pt. „Sztuka ludowa na Kaszubach" wygłosił p. naucz. Ossowski ilustrując go pięknemi eksponatami i rysunkami. „Jeżeli będziemy popierać piękny styl kaszubski to spełnimy obowiązek obywatelski i nie dopuścimy do zmarnowania dorobku artystycznego naszego ludu" — zakończył p. Ossowski zajmujący swój referat.

W wolnych głosach sekretarz Koła odczytał okólnik Rady Grodzkiej a po omówieniu szeregu zagadnień natury politycznej i organizacyjnej p prezes Zawadzki zebranie zamknął..

O godz. 19 na tej samej sali odbyło się zebranie plenarne Towarzystwa Obywateli Kujawskiego Przedmieścia i Rupienicy. Zebranie prowadził p. Zawadzki, który wygłosił również wyczerpujący referat „O nowej reformie samorządowej". W dyskusji, jaka wywiązała się nad tym referatem, zabierało głos kilku obywateli zgadzając się z koniecznością wprowadzenia nowej ustawy, tembardziej, że samorządy w obecnym ustroju nie stoją na wysokości zadania.

# Zarząd Zw. Strzeleckiego na Bydgoszcz pow. przy pracy

Zarząd Powiatowy Z. Strzel. na Bydgoszcz powiat daje coraz to nowe dowody należytego pojmowania swych obowiązków Onegdajsze zebranie, odbyte we własnym lokalu wykazało szeroko i planowo pomyślaną pracę. Przebieg zebrania nader poważny i rzeczowy wykazał, że Zarząd może poszczycić się faktami wagi niecodziennej, jeżeli chodzi o systematyczną pracę organizacyjną. Akcję w terenie z powodzeniem kontynuują ob. ob. komendant Dońcew i referenci Puckowski i Porzych.

W najbliższym czasie Zarząd uruchomi wędrowną bibljotekę, której skompletowanie powierzono ref. wych. obyw. p. kier. Porzychowi. Prezes ob. dyr. Pinkas podejmuje wraz z innymi członkami Zarządu liczne wizytacje poszczególnych placówek w powiecie. Potem zebrani wysłuchali sprawozdania ob. komendanta por. Dońcewa, który z wielkiem uznaniem mówił o placówce w Fordonie.

Po załatwieniu wielu innych spraw ob prezes zebranie solwował, kończąc je legjonowem hasłem „Cześć". (n.)

# Podniebny pocztyljon

Przemiłego gościa dostał onegdaj zamieszkały przy ul. Gajowej 48 p. Władysław Harlo. Jest nim skrzydlaty przyjaciel człowieka gołąb pocztowy z przytwierdzoną do łapki wizytówką 31—172. 30. VIII. Widniejące na tejże nożnej obrączce godło państwowe świadczyłoby, że skrzydlaty pocztyljon na państwowej pozostawał służbie. Biedaczysko zmyliło drogę i znajdując się u kresu swych sił przykucnęło wycieńczone, zziębnięte, trzęsące się u progu sadyby ludzkiej, czując instynktownie, iż człowiek krzywdy mu nie wyrządzi. P. Harlo zaopiekował się uroczym tym ptakiem troskliwie, gotów każdej chwili zwrócić „znajdę" prawnemu jego właścicielowi.

# Uważać na zakrętach

Na skrzyżowaniu ulic Jana Kazimierza i Kościelnej najechał samochód osobowy PZ 46781 na jednokonną powózkę srodze ją „oporządzając". Z opresji tej i benzynowy wehikuł wyszedł brzydko pokiereszony. — Na szczęście karambol nie pociągnął ofiar w ludziach.

Na ul. Mostowej nawiązał onegdaj bliższy kontakt z wozem tramwajowym motocykl z przyczepką, kierowany przez p Karskiego. — Szczęściem tego ostatniego, iż tramwaj w miejscu tem zwalnia biegu, gdyż inaczej zostałby tak samo zdeformowany jak trójkołowy „rumak".

# Praca Strzelecka w powiecie żnińskim

W Żninie. Staraniem Koła Przyjaciół Zw. Strzel. był urządzony opłatek dla strzelców ćwiczących, których liczymy około 50. Uroczystość ta odbyła się w świetlicy, z której korzysta Związek z innemi towarzystwami a to: Związek Rezerwistów i Podoficerów Rezerwy. Na uroczystość przybył okazujący duże zainteresowanie rozwojem Związku Strzeleckiego Starosta Powiatowy p. Marjan Szczerbiński, oraz pokaźna liczba przyjaciół Związku.

„Gwiazdor" rozdający prezenty był bardzo wymagający, tych strzelców, którzy stale przychodzą na ćwiczenia a są bez pracy, obdarowywał nawet nowemi trzewikami, innych ubraniem, bielizną i t. p., a że „śmiertelnych łazików" nie było i na opłatku, więc wszyscy zebrani dostali od „Gwiazdora" w miarę własnych starań upominki. Uroczystość zakończyła się tradycyjnem łamaniem opłatka i śpiewem kolend przy płonącej choince.

Związek przerabia nietylko programowe ćwiczenia z zakresu P. W. lecz i dla podniesienia poziomu towarzyskiego, a na przysporzenie funduszu na orkiestrę urządza przedstawienia. Ostatnio wystawiał „Jego Kapralska Mość"; obecnie opracowuje „Jak kapral Szczepan wykiwał śmierć".

Rogowo. Staraniem Zarządu Oddziału Zw. Strzel., celem przysporzenia funduszu na umundurowanie, została w dniu 7 b. m. zorganizowana jedyna w ubiegłym karnawale a pierwsza strzelecka zabawa. Program takowej był następujący: Odegranie sztuczki dwuaktowej „Kozioł ofiarny", pokazy walki francuskiej i koncert smyczkowy orkiestry własnej.

„Kozioł ofiarny" był odegrany z dużą werwą i artyści zbierali zasłużone oklaski.

W walce francuskiej brali udział bardzo dobrze ćwiczeni rozwinięci strzelcy ob. ob. Łazicki i Freilich, a że ambicja nie pozwalała na poddanie się, więc walka po przepisowym czasie zakończyła się — nierozstrzygnięta.

Orkiestra pod batutą prezesa Oddziału ob. S[illegible]ckiego wykonała szereg tradycyjnych utworów, nadzwyczaj harmonijnie, przyczem oklaskom nie było końca, więc i niektóre jak kwiaty polskie były powtarzane.

Po wypełnieniu powyższego p[illegible] zabawiono się ochoczo do białego ranka.

Należy z całą przyjemnością stwierdzić, że impreza pierwszy raz urządzona tak pod względem propagandowym jak i dochodowym wypadła nadspodziewanie.

Zabawę zaszczycił swoją obecnością Starosta powiatowy p. Marjan Szczerbiński, którego przybycia strzelcy nie spodziewali się, i zupełnie [illegible] zgotowali mu serdeczną owację.

Liczny udział miejscowego obywatelstwa, [illegible] nie zamącony serdeczny nastrój świadczy, że Związek Strzelecki na terenie miasta Rogowa cieszy się sympatją miejscowego społeczeństwa.

Oddział w Rogowie jest jedynym, który [illegible] wyłącznie własną świetlicę, [illegible] w bibljotekę, czasopisma, warcaby, szachy, domino i t. p.

Chomiąża Szlachecka. Jeden z młodszych lecz żywotniejszych Oddziałów urządził w dniu 7-go lutego r. b. wieczór pod protektoratem prezesa maj. W. P. ob. Jana Ciesielskiego.

Pod pracowitą reżyserją miejscowego nauczyciela (rzadki wypadek współpracy nauczycielstwa ze Zw. Strzel.) ob. Tamma zespół 12 strzelców wystawił sztukę „Legjony" w sali szkolnej.

Sala przepełniona. Obecny ks. prob. Balcerzak, natomiast nie widać miejscowych gospodarzy.

Po skończonem przedstawieniu prezes ob. Ciesielski w serdecznych słowach podziękował za przybycie i poparcie w pierwszym rzędzie ks. proboszczowi Balcerzakowi, oraz wszystkim gościom zakończył przemówienie apelem do wszystkich o poparcie ideologji Związku i okrzykiem: Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Pierwszy Żołnierz Marszałek Józef Piłsudski niech żyją, który podchwycony był przez wszystkich obecnych.

Poczem przez ob. prezesa zostali zaproszeni do dworu na wspólną kawę wszyscy życzliwi goście, zespół teatralny, oraz członkowie Oddziału ćwiczącego.

## Nowy numer tygodnika „Strzelec"

Nowy siódmy numer tygodnika „Strzelec" przynosi na okładce dwa piękne zdjęcia przedstawiające Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, podpisującego album pamiątkowy w 200 rocznicę Waszyngtona oraz Marszałka Piłsudskiego w otoczeniu delegatów gmin wiejskich wojew. wileńskiego nadających Panu Marszałkowi honorowe obywatelstwo.

W dalszym ciągu numer przynosi aktualny art.: „Przed dwunastu laty uzyskaliśmy dostęp do morza" ilustrowany zdjęciami z Gdyni, art. Pawła Rzeszuta, strzelca z Argentyny pt „Musimy zawsze pozostać strzelcami" instrukcyjny art. J. Podoskiego: „Nauczyliśmy się dzisiaj odczuwać strzał", gawęda strzelecka „Jak się zorganizować" poruszająca wiele aktualnych spraw organizacyjnych, art. Jana Szczawieja o ostatniem wydaniu „Piłsudczyków" Jul. Kaden-Bandrowskiego — „Stajemy się bliżsi wielkiemu czynowi legjonowemu", art. rolnicze prof. U. J. K. Rouppert'a „Organizujmy zespoły hodowli sosny" oraz Piotra Gawła „Dlaczego prowadzę dzienniczek konkursowy" oraz w dziale „Na linotypie i fali radjowej" art. „Problem bezpieczeństwa podróżnych na marszu musi być rozwiązany".

Strzelec zarówno ze względu na świetny dobór artykułów jak i wobec wielkiej ilości pięknych ilustracyj, któremi jest ozdobiony i wywiera wrażenie najlepiej redagowanego pisma dla młodzieży.

## Nadużycia w firmie „Franboli" w Bydgoszczy

Warszawska fabryka cukrów i czekolady „Franboli" od kilku już lat utrzymuje w Bydgoszczy swoją filję. Kierowniczką filji była p Matylda Sz. (Cicha 17) a w prowadzeniu interesów pomagał jej zięć Kazimierz Śliwiński.

W styczniu br. centrala firmy „Franboli" po przeprowadzeniu inwentury stwierdziła brak słodkiego towaru, na og. wartość 4 do 5 tysięcy zł. Dokładne obliczenia przeprowadzone w lutym br. nietylko w zupełności potwierdziły te spostrzeżenia, lecz wykazały po nadto, że straty są jeszcze większe, gdyż wynoszą około 12000 zł. Poszkodowana firma upomniała się o swoje. Matylda Sz. i jej zięć znaleźli się w sytuacji bardzo niemiłej i na gwałt poczęli ubezpieczać swe własne ruchomości w postaci urządzenia sklepu. Tak np. oddali komuś „w zastaw" aparat do parzenia kawy przedstawiający wartość 2500 zł. za 100 złotych.

O nadużyciach zawiadomiono policję, która uniemożliwiła dalszą ewakuacje mebli sklepowych, obkładając je aresztem na rzecz firmy „Franboli".

Kierowniczkę filji i jej zięcia aresztowano Jak się dowiadujemy, na polecenie sędziego śledczego panią Sz. zwolniono, natomiast Śliwiński pozostaje w areszcie śledczym.

## Włamania są nadal w modzie!

A jakże — kwitną, jak się patrzy! Nie notowaliśmy ich tylko przez kilka dni, by Czytelników naszych nie nużyć powtarzaniem się do którego jednak nas zmusza ustawiczne powtarzanie się kradzieży mieszkaniowych.

Niestety złodziejaszkom naszym brak pomysłów, inwencji, oryginalności. Kroczą po utartej drodze najmniejszego oporu, tem bardziej, że dziwnem zrządzeniem losów czy z racji innych, nie nadających się w ramach krótkiej notatki do rozstrząsywania przyczyn tak rzadko wiedzie ich do przystani dobrej nadziei kilkudniowego tylko aresztu. — Co prawda — winni są również poszkodowani, którzy w większości wypadków pozostawiają bezpieczeństwo swego dobytku pieczy prymitywnych zamków, czy prymitywniejszych jeszcze rygli.

Nie dziw więc, iż złodziejaszkowie nasi, odznaczający się wyśmienitymi „nosami" z łatwością znaleźli się onegdajszej nocy w składzie papieru Zd. Zdebskiego przy ul. Śniadeckich 18, skąd zdołali wytaszczyć 44 wiecznych piór, 20 kompletów przyrządów rysowniczych oprawnych w futerjały około 40 kompletów cyrklowych oraz 4 oprawne w skórę albumy do fotografji.

W identyczny sposób okradziony został tejże nocy właciciel składnicy przyborów szczotkarskich przy ul. Grudziądzkiej 31 H. Hajmowicz, któremu rycerze wytrycha „skonfiskowali" 50 kg włosia, 3 maszyny do ucinania włosia, 40 par obuwia damskiego różnego koloru i fasonu, 8 par obuwia męskiego i 12 par bucików dziecięcych.

Nieprzebierającym w jakości łupu jest osobliwy jakiś złodziej, który z ustępów, znajdujących się na podwórzu domu przy ulicy Gdańskiej 37 pościągał rury ołowiane „nawadniające" dyskretne te przybytki kulis życia. Także koncept.

Rodzimi nasi złodziejaszkowie powrócili znowu do zarzuconego już zdawało by się kawału wybijania szyb wystawowych i ogałacania w ten sposób wystaw z wszelkiego rodzaju delicyj, łatwych zawsze wobec niesłabnącego smakoszowstwa i łakomstwa ludzkiego do „spuszczenia" W ten sposób postradał swe towary kolonjalne oraz kilkanaście flaszek wina p Aleksander Tojka właściciel sklepu przy ul. Poznańskiej 18. Podobną metodę taniego zaopatrywania się w materjał na ubranie stosuje inny jakiś hycel nocny który wybiwszy szybę w oknie wystawowem krawca Andrzeja Woźniaka przy ul Gdańskiej 116 skradł dwie sztuki materjału na ubranie.

Takby się mniej więcej przedstawiał rejestr „grubszych" kradzieży „zaistniałych" w ciągu ostatnich dwóch dni a raczej nocy. — Drobnych „świństw" zanotowano o wiele więcej. Nie warto jednak o nich relacjonować, bo tak czy owak nie przekonają lekkomyślnych ludzi o prawdziwości starego jak świat przysłowia — strzeżonego Pan Bóg strzeże!

## Chełmno w trosce o los bezrobotnych

W ub. czwartek odbyło się w ratuszu posiedzenie Komitetu Wykonawczego „Niesienia Pomocy Bezrob" które zagaił p. burmistrz Hądzlik o godzinie 5 po poł w obecności pp. Jasińskiej, Kowalczykowej, Majewskiej, inż. Dziedziula, Kaszubowskiego; kpt. Białousa, (w zast. płk. p.Koca), Majewskiego, ref. Skąpskiego i naczel. sekr. Szołkowskiego.

Na wstępie podał p. burm. Hądzlik do wiadomości stan liczbowy bezrobotnych w Chełmnie, według którego ogólna liczba bezrobotnych wynosi około 1340. Zasiłek z Funduszu Bezrobocia pobiera tylko ca 590 bezrobotnych tak że z akcji żywnościowej Komitetu korzysta przeszło 750 bezrobotnych z rodzinami. Pomoc ta składa się niestety tylko z dożywiania bezrobotnych w Kuchni Ludowej. W miarę nadchodzącego węgla otrzymują bezrobotni z rodziną ponadto po 1 do 3 ctr. węgla miesięcznie.

Przyjęto następnie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z czynności Kuchni Ludowej w miesiącach grudniu 1931 i styczniu 1932 r. Z sprawozdań tych wynika, że wydawano następne ilości ciepłej strawy:

Ogólna ilość porcyj: w grudniu 1931 — 51415 obiadów, 34193 kolacyj, w styczniu 1932 — 53197 obiadów, 39575 kolacyj

Obecnie wydaje się przeciętnie dziennie 1850 porcyj obiadów i 1630 porcyj kolacyj. — Ogólne koszty utrzymania Kuchni Ludowej wynosiły w grudniu 1931 r. 8540 zł., w styczniu 1932 — 7380 zł.

Bardzo wydatną pomoc okazał Powiatowy Komitet dla Spraw Bezrobocia.

Akcja dożywiania biednych dzieci szkolnych uruchomiona została z dniem 3 listopada 1931 r. Obecnie wydaje się w 3 szkołach i 2 ochronkach dziennie 795 bułek i 196 ltr. mleka. W sprawie pomocy opałowej podano do wiadomości następujące sprawozdanie:

Dotychczas przydzielono dla miasta Chełmna dla bezrobotnych 13 wagonów węgla — razem 4600 ctr. Magistrat ponadto zakupił 4 wagony — 1700 ctr. węgla. Z tego wydzielono bezrobotnym i ubogim: w listopadzie 1931 roku 1700 ctr., w grudniu 1931 — 1900 ctr., w styczniu 32 r. 1000 ctr., w lutym 32 r. 800 ctr. Do Kuchni Ludowej 250 ctr.

W okresie gwiazdkowym otrzymał Miejski Komitet 16 ctr. cukru dla dożywiania dzieci bezrobotnych. Cukier ten podzielony został, zgodnie z otrzymaną instrukcją, pomiędzy dzieci szkolne i niemowięta.

W październiku i listopadzie ub. roku zebrano sporą ilość starej znoszonej garderoby bielizny itp, którą w dniu 27 listopada rozdzielono pomiędzy 87 rodzin bezrobotnych najbardziej potrzebujących

W końcu podniesiono wspaniałomyślność niektórych miejscowych obywateli, którzy *bezinteresownie przyjęli na obiady do siebie 32 dzieci*, jak również bardzo cenną pomoc ze strony Komendy Korpusu Kadetów nr. 2. która przez cały rok wydaje dla bezrobotnych po 40 porcyj obiadów dziennie.

## Ogólne zgromadzenie sprawozdawcze Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Bydgoszczy

W czwartek, dnia 25 b. m. o godz. 19-tej odbędzie się ogólne zgromadzenie sprawozdawcze w Auli Państwowej Szkoły Przemysłowej, ul. Św. Trójcy 37.

Uprasza się Zarządy wszystkich Kół L. O. P. P. na terenie miasta Bydgoszczy o wysłanie swych delegatów.

Zarząd Komitetu Miejskiego L. O. P. P

## Z ruchu esperanckiego w Bydgoszczy

Kolebką międzynarodowego języka Esperanto, który zyskał sobie już we wszystkich krajach świata prawo obywatelstwo, jest Polska. Rodzimy ruch esperancki atoli dopiero w ostatnich czasach roztacza szersze kręgi. Do najruchliwszych miast pod tym względem należą Warszawa, Kraków, Katowice, Łódź oraz poza wielu mniejszemi miejscowościami, również Bydgoszcz.

O zainteresowaniu tym ruchem w naszem mieście świadczy bodaj chociażby liczba około 200 członków i sympatyków ruchu esperanckiego, przybyłych na ostatnie miesięczne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Esperantystów w przepełnionej mniejszej sali Kasyna Cywilnego.

Po zagajeniu przez 1 prezesa prof. Wojciechowskiego i załatwieniu części oficjalnej wygłosił prof. Sygnarski krótki odczyt w języku polskim, przeznaczonym dla licznie zebranych gości, wskazując na liczne nowe sukcesy Esperanta w szkole, ruchu zawodowym, radjo, gdzie obecnie przeszło 200 stacyj posługuje się perjodycznie Esperantem, w sporcie policji, turystyce itd.

Druga część wieczorku, stojąca pod kierownictwem 2 prezesa, Edmunda Fethke, była poświęcona humorowi esperanckiemu. — Egzotyczny gość, murzyn-esperantysta, Kola Ajayi, pochodzący z Lagos (Zach. Afryka) — gwarzył w swobodny i oryginalny sposób o swej pierwszej podróży do „białej" zagranicy oraz zaprodukował przez siebie skomponowany i ułożony w tekście esperanckim oryginalny slow-fox. Poczem najmłodsza esperantystka bydgoska, 6 cio letnia Helcia Sieruń zadeklamowała z werwą humorystyczny wierszyk esperancki. Wielki poklask zyskali również swemi produkcjami, wygłoszonemi w poezji i prozie esperanckiej pp. Haman, Franciszek Kłodziński, a szczególnie tegoż młodszy utalentowany brat Feliks Kłodziński. W instrumentalnej części wieczorku wykonali nowoczesne utwory taneczne (rumba, slow-fox itd) pp. Biliński i Perski. Wszystkie produkcje cieszyły się wielkiem wzięciem.

## Co słychać w Solcu Kujawskim?

Konferencja nauczycieli 7-klasowych szkół powiatu bydgoskiego odbyła się onegdaj w naszem mieście, na której wzorowe przeprowadzenie lekcji zademonstrowali nauczyciele szkoły w Solcu, pp. Dunarowski, Jaskólski i Stępianka. Szczególniej pięknie i wzorowo wypadła lekcja poprowadzona przez p. Dunarowskiego, której treścią było porównanie rządów budowniczego Polski króla Kazimierza Wielkiego, a obecnem montowaniem gmachu państwowości Polski Odrodzonej przez Marszałka Piłsudskiego. — Po konferencji odbył się wspólny obiad łącznie z członkami Rady Szkolnej, podczas której omówiono z p. insp. Klimeszem szereg spraw szkolnych aktualnych dla 3-ch miast powiatu bydgoskiego.

**Liga katolicka** urządziła Akademję ku czci jubilata Papieża, który obchodzi 10-letnią rocznicę swych rządów apostolskich w Rzymie. Na Akademji przemawiał ks. dr. K. z Bydgoszczy.

**Budżet miasta Solca** na rok 1932/33 został znacznie zredukowany, a to z konieczności ratowania równowagi budżetowej, — czy atoli akcja ta odniesie sukces, przyszłość dopiero pokaże.

**Panujące bezrobocie** doznа wielkiego spadku w Solcu, o ile dojdą do skutku pertraktacje o tarcie drzewa wielkiej ilości dla D. L. P w Bydgoszczy. Tymczasem Solec żyje nadzieją na poprawę sytuacji. Oby to jaknajprędzej nastąpiło.

K.

# Wielkie zawody bokserskie

## o mistrzostwo Pomorza

### Odbyły się w Grudziądzu w dniach 20 i 21 bm.

W sobotę i niedzielę w dniach 20 i 21 bm odbyły się w Grudziądzu w dużej sali Tivoli wielkie zawody bokserskie o mistrzostwa Pomorza. W zawodach wzięły udział kluby bokserskie z *Torunia, Bydgoszczy Gdańska i Grudziądza..*

W sobotę o godz. 8 wieczorem odbyły się przedboje które dały następujący wynik:

Waga papierowa: Leliwa (GKS) przeciw Wyszyckiemu (Gedania Gdańsk) przyczem *zwyciężył Wyszycki* przez k. o. mając w czasie walki stałą przewagę nad przeciwnikiem;

W wadze papierowej *Kudliński* (GKS) zwyciężył w 3 rundzie na punkty Barana — (Gryf Toruń) przyczem daje się zauważyć brak techniki u Barana

W wadze muszej walczą Krzemiński (G. K. S.) przeciw Walkowskiemu (Sokół Bydgoszcz) przyczem zwycięża w 3 rundzie na punkty *Krzemiński.*

W wadze muszej Kozłowski (GKS) zwycięża w 2 rundzie przez techniczny k. o. Lindenaua (Sokół Grudziądz);

W wadze kogucicj walczą Bianga (Gedania Gdańsk) i Szczepański (Sokół Grudziądz) — przyczem zwycięża w 2 rundzie przez k. o. *Bianga.*

W wadze koguciej: Grabowski II (Gryf—Toruń) zostaje pokonany w 3 rundzie przez k. o. przez *Jaskółkowskiego* (Gedania)

W wadze piórkowej pokonał *Wróblewski* (Olympia Grudziądz) w 3 rundzie Maksymiljana Biesa (Sokół — Grudziądz);

W wadze piórkowej walczą: Plith (GKS) z Grendą (Gryf Toruń) przyczem w 1 rundzie Grenda wykazuje stałą przewagę mimo to zwycięża Plith w 2 rundzie przez poddanie się przeciwnika

Waga piórkowa: zwycięża w 1 rundzie przez k. o. *Bron. Bies* (Sokół Grudz.) Karnata (Olympia Grudz.);

Waga lekka zwycięża w 3 rundzie na punkty *Witkowski* (GKS.) Napierałę (Olympia Grudziądz); Drugą parą w wadze lekkiej walczyli Grabowski I (Gryf Toruń) przeciwko Hirszowi (Gedania Gdańsk) przyczem przez dyskwalifikację Grabowskiego zwycięża Hirsz

W wadze półśredniej *Wrosz* (Sokół Grudziądz) zwycięża w 1 rundzie przez k. o. Hofmana (Olympia Grudziądz) w dalszym ciągu Gburski (GKS) zwycięża w 3 rundzie przez k. o. Neumana (Gedania Gdańsk); zaś *Zakrzewski* (Olympia Grudziądz) zwycięża Zacharka (Gryf Toruń) przez poddanie się przeciwnika. Waga średnia *Wezner* (GKS) pokonał w 1 rundzie przez k. o. Chmielewskiego (Sokół Grudziądz).

W dalszym ciągu w wadze średniej *Hautzke* (Gedania Gdańsk) pokonał w 3 rundzie na punkty Jeziorskiego (Gryf Toruń) przyczem Jeziorski w 1 rundzie otrzymał naganę za przytrzymywanie przeciwnika.

Ostatnią parą wystąpili w wadze ciężkiej Łompies (Gryf Toruń) i Mueller (Gedania) *Zwyciężył Mueller* w 3 rundzie na punkty.

W *drugim dniu zawodów tj.* w niedzielę o godz. 1 w poł. odbywały się półfinały przyczem walczyli:

W wadze papierowej Wyszycki (Gedania) pokonany został na punkty w 3 rundzie przez *Schoena* (Olympia)

W wadze koguciej *Dudziak* (GKS) zwyciężył na punkty Jaskółkowskiego (Gedania)

W wadze piórkowej po bardzo zaciętej walce *Grenda* (Gryf) zwyciężył Biesa II (Sokół Grudziądz) w 3 rundzie;

W wadze lekkiej *Bykowski* (Gedania) zwycięża w 3 rundzie na punkty Witkowskiego (GKS).

W wadze półśredniej zwycięża *Wrosz* (Sokół Grudziądz) w 1 rundzie przez poddanie się Biesa I (Sokół Grudziądz);

W wadze półśredniej zwycięża *Gburski* (GKS) Zakrzewskiego (Olympia) przez poddanie się przeciwnika.

Punktem kulminacyjnym zawodów były finały które odbyły się o godz. 8 wieczorem Już na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów sala *wypełniła się kompletnie widzami.*

Wyniki finałów są następujące:

*Mistrzem Pomorza w wadze papierowej zostaje Schoen* (Olympia) zwyciężając w 3 rundzie Kudlińskiego (GKS)

W wadze muszej *mistrzem Pomorza został Kozlowski* (GKS) pokonawszy w 3 rundzie Krzemińskiego w (GKS).

*Mistrzem Pomorza w wadze koguciej obwołano Bianga* (Gedania) który pokonał w 3 rundzie Dudziaka (GKS)

W wadze piórkowej *mistrzem Pomorza został Wróblewski* (Olympia) pokonując w 3 rundzie Grendę (Gryf);

W wadze lekkiej *mistrzem Pomorza został Hirsz* (Gedania) pokonując po zaciętej walce w 3 rundzie Bykowskiego (Gedania).

*Mistrzem Pomorza w wadze półśredniej został Wrosz* (Sokół Grudziądz)

W wadze średniej *mistrzem Pomorza został Wezner.* Zaś w wadze półciężkiej zwycięża Zacharowski (GKS) z powodu nie przystąpienia do walki przez Muellera (Gedania) z powodu chorego ucha. Orzeczenie niezdolności do walki wydał por. dr. Wójcik.

Z powodu nieprzybycia Gęstwińskiego (GKS) walka w wadze ciężkiej z przeciwnikiem Lubańskim nie odbyła się.

W ringu sędziował bardzo dobrze p. Erdmanowicz, przewodniczący wydz. sport. PZB z Poznania. Sędziami punktowemi byli pp. prof. Odya, por. Koprowski, Czerniak Tad., Lick i Rupricht, sekundanci: Wezner (jun.) GKS, Arlt zawodwy trener (Gedanji), Wieczorek (Sokół i Tyburski (Olympia). *W wadze półciężkiej i ciężkiej mistrzów Pomorza nie było.*

# WĄBRZEŹNO

— *Sztandar dla Zw. Strzeleckiego.* W Wąbrzeźnie zawiązał się Komitet pań, który zebrał fundusz na zakup sztandaru dla Związku Strzeleckiego powiatu wąbrzeskiego. Na czele komitetu stanęła p. starościna Suchocka. — Poświęcenie i wręczenie sztandaru odbędzie się wiosną przy udziale władz naczelnych. — Sztandar powinien co roku mieć u siebie ten oddział Związku Strzel., który wykaże się najlepszą pracą. W ten sposób stanie się on nagrodą przechodnią i spowoduje wyścig pracy u młodych obywateli. Tak czyn obywatelski pań wąbrzeskich nabędzie właściwego znaczenia. Zachęta jest potrzebna. Oceniając bowiem pracę strzelecką w powiecie wąbrzeskim, musimy powiedzieć, że nie osiągnęła ona poziomu powiatów brodnickiego i toruńskiego. — Złożyły się na to szczególne trudności, które istnieją w powiecie, pomiędzy innemi spowodowane nienawiścią do idei strzeleckiej pewnych kół opozycyjnych i osób w nich działających, ale obywatel nie ugnie się, a raczej złamie trudności i pełen zapału kroczyć będzie do zwycięstwa.

*W Wielkich Radowiskach* odbyło się 10 bm zebranie rolnicze, poświęcone zagadnieniom hodowlanym. Ponieważ ceny za produkty hodowlane spadły poniżej cen wytwórczych, prelegenci starali się wykazać, jak można hodowlę potanieć. Dyrektor szkoły rolniczej w Chełmży p. inż. Adamiec, mówił o hodowli krów mlecznych i dowodził, że opłaca się dopiero, która daje ponad 3000 l. mleka. P. inż. Schmeling z PIR mówił o hodowli świni bekonowej, którą musimy podnieść do wysokiego poziomu, jeżeli chcemy na rynku angielskim osiągnąć dobre ceny. Jako trzeci mówił p. inż. Iglewski z Chełmży o produkcji tanich pasz białkowych w własnem gospodarstwie. W wyniku zebrania utworzyło się kółko hodowli bekonów, do którego zapisało się 32 rolników. Prezesem wybrano p. Zygm. Puszakowskiego a patronat objął ks. prob. dr. Łęgowski, znany hodowca.

— *Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju* zainicjowana tak pięknie przez p. gen. Pasławską na terenie powiatu wąbrzeskiego, rozwija się i rośnie na siłach. Skoro tylko organizacja wyszkoli większą ilość instruktorek, powstaną nowe oddziały w Kowalewie, Golubiu i w większych wioskach. Obywatelski czyn kobiet wąbrzeskich przyczyni się do wychowania większych zastępów młodzieży żeńskiej, które w czasie pokoju i wojny spełnią ofiarnie swój obowiązek wobec Państwa i Narodu. Wolno mi tu będzie wyrazić życzenie, żeby do Organizacji PK. do OK. weszło więcej pań ziemianek, wszak ziemiaństwo dało tyle dowodów gorącego patrjotyzmu i złożyło tyle ofiar mienia i krwi na ołtarzu Ojczyzny.

— *Kurs haftów.* W Wielkich Radowiskach rozpoczął się 16 bm. kurs haftów, który prowadzi z ramienia Pom. Tow. Popierania Przemysłu Ludowego p. Bronisława Wryczanka. W kursie bierze udział 30 dziewcząt z parafji W. Radowiska. Inicjator kursu ks. dr. Łęgowski ma nadzieję, że uda mu się wskrzesić na nowo strój ludowy o kroju i hafcie nowoczesnym. Czy te piękne nadzieje się ziszczą? — Przed 4 laty odbył się kurs trykotarstwa, — prowadzony przez p. Piwowarową z Krakowa Kurs ten pozostawił trwałe ślady w postaci swetrów, czapek i szali o pięknych barwach, które zimową porą zauważyć można w parafji radowiskiej. Bez wątpienia wprowadzenie nowoczesnych strojów ludowych dodałoby uroku wsi pomorskiej i przyczyniłoby się do wzmożenia ruchu turystycznego na ziemi pomorskiej.

# KOŚCIERZYNA

— *Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.* — W środę dnia 17 bm. odbyło się w sali sejmiku zebranie mies. członkiń Zw. Pr. Ob. Kobiet na którem omawiano sprawy organizacyjne. Prezeska p. Bogusławska podkreślając ważną rolę kobiety w życiu społeczno-politycznem, zapoznała obecne czonkinie z celem i zadaniem Związku, którego działalność w myśl ideologji Marszałka Piłsudskiego opiera się na pracy społecznej i kulturalno - oświatowej. — Następnie w myśl uchwały zarządu podzielono pracę na następujące referaty: kierowniczką wychowania obywatelskiego p. Bogusławska, Opieki nad matką i dzieckiem p Zbąska i Cichocka Romualdowa, finansowego — p. Chrzanowa.. Równocześnie obecne członkinie zgłosiły swą współpracę w wymienionych referatach..

Między in. postanowiono prowadzić kontrolę udziału członkiń w pracy Związku i za 3 miesięczną bierność wykluczać z organizacji

— *Zebranie BBWR. w Starych Poluszkach* Dnia 14 bm. odbyło się walne zebranie tut. Koła BBWR na którem po zagajeniu przez prezesa p. Jana Żołądka zabrał głos p. Augustyn Bronk z Liniewa kreśląc w krótkich a treściwych słowach cele, zadania i dążenia naszej organizacji. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Chmura Józef — jako prezes, Żołądek Jan wicepr.; Wiśniewski Bernard — sekr. Jerigk Józef — skarbnik. Po omówieniu różnych spraw organizacyjnych uchwalono, że miesięczne zebrania tut. Koła BBWR. odbywać się będą stale w pierwszą niedzielę po 15 każdego miesiąca, a do Pow. Rady BBWR. w Kościerzynie zwrócono się z prośbą ażeby na najbliższe miesięczne zebranie wydelegowała prelegenta. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzplitej Polski, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

— **Czerwony Krzyż.** We wtorek dnia 16 bm. w sali Sejmiku Powiatowego odbyło się reorganizacyjne zebranie Tow. Czerwonego Krzyża, które od dłuższego czasu nie okazywało swej żywotności. Zebranie zagaił oraz marszałkował p. starosta Malanowski.. Lekarz pow. p. dr. Kraszewski zreferował zebranym rozwój historyczny, cele, zadania i działalność Czerwonego Krzyża wogóle, a przedewszystkiem szczegółowo omówił rolę Polskiego Cz. Krzyża podając równocześnie do wiadomości organizacyjny statut Towarzystwa. — Następnie przystąpiono do wyboru zarządu w ilości 20 osób, który wyłonił z siebie prezydjum w nast. składzie, p. sędzia Morkowski — prezes, pp. dr. Kraszewski i dyr. Knechtel — wiceprez., p. Krokowski sekr., p. dyr. Zbąski — skarbnik, poczem nowowybrana komisja rewizyjna przejęła akta i kasę od ustępującego prezydjum i wręczyła nowowybranemu. Po zakończeniu posiedzenia na wniosek p. prof. Brzeskiego, założono koło Przyjaciół Akademika.

— *Tow. Abstynentów.* Dnia 14 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Abstynentów w Kościerzynie. Zebranie zagaił i przewodniczył prefekt ks. Grochocki. Po uczczeniu wspólną modlitwą b. członka śp. Jonasa przystąpiono do wyboru nowego zarządu w nast. składzie: ks. pref. Grochocki — prezes; p. Tuskowa — sekr.; p. Jereczkowa — skarbn. pp. Tusk i Szopiński — kom. rewiz. Uchwalono w najbliższą niedzielę urządzić w Bazarze wieczornicę trzeźwości, na której między in. ks. pref. Grochocki wygłosić ma referat na temat „Niebezpieczeństwo alkoholizmu" i „Wrażenia z podróży po Francji" ilustrowane fotografjami za pomocą epidjaskopu.

# Programy radjowe

*Środa, dnia 24 lutego 1932 r.*

*Warszawa:* 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotn.; 11.45 Codz. Przegląd Prasy Polskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty; 13.10 Urz. kom. PIM.; 13.15 Kom. gospodarczy; 14.45 Utwory wiolonczelowe w wyk. Emanuela Feuermana; 15.15 Komunikat harcerski; 15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów; 15.25 Skrzynka pocztowa — korespon. bież. omówi Dr. M. Stępowski; 15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Fragm. z op. „Carmen" Bizeta; 16.15 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego; 16.20 Odczyt; 16.40 Piosenki w wyk. M. Fogga i chóru Dana; 16.55 Angielski; 17.10 „Mandżurja i mój pobyt w wojsku chińskim", wygł. inż. St. Rogowicz. 17.35 Koncert popoł. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego"; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Utwory na ksylofon; 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Feljeton muzyczny z Wilna; 20.15 Muzyka lekka ze Lwowa; 21.00 Kwadrans liter: Eustachy Czekalski — nowela ironiczna pt. „Siła pomocnicza"; 21.15 Koncert wieczorny. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i H. Gürtler (tenor); 22.30 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.35 Urz. kom. PIM. i kom. policyjny; 22.45 Odczyt w jęz. niem. z Krakowa 23.00 Muzyka tan. z danc. „Georges". Ork. pod kier. Kataszka i Karasińskiego.

*Wilno:* 17.35 Recital fortep. Fanny Krewer; 20.00 „Muzyka za kulisami", wygł. p. Eug. Dziewulski.

*Lwów:* 20.15 Koncert muz. lekkiej.

# Giełdy

## Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 22 II. 1932 r.

| Tranzakcje | Sprzedaż | Kupno |
|---|---|---|
| **WALUTY.** | | |
| Dolary St. Zjedn. | | |
| **DEWIZY.** | | |
| Belgja | | — |
| Białogród | | — |
| Bukareszt | | — |
| Gdańsk | | — |
| Holandja | | 361,10—360,20 |
| Kopenhaga | | — |
| Londyn | | 30,71—30,56 |
| Nowy York | | 8,91— 8,89 |
| Nowy York telegr. | | 8,914—8,894 |
| Paryż | | 35,15— 35,06 |
| Praga | | 26,40— 26,35 |
| Sztokholm | | — |
| Szwajcarja | | 173,15—173,72 |
| Włochy | | — |
| Berlin (w obrotach nieofic.) | | 211,65 |

## Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 22 II. 1932

| | |
|---|---|
| Pszenica nowa | 243—245 |
| Żyto nowe | 195—197 |
| Jęczmień jary browar. | 163—170 |
| Jęczmień przem. pastewny | 156—162 |
| Owies marchijski nowy | 148—155 |
| Mąka pszenna | 30,25—34,50 |
| Mąka żytnia 70% | 28,00—29,60 |
| „ „ 60% | — |
| Otręby pszenne | 9,70—10,15 |
| „ żytnie | 9,70—10,15 |
| Groch Victoria | 21,00—27,50 |
| Groch drobny jadalny | 21,00—23,50 |
| Groch pastewny | 15,00—17,00 |
| Peluszka | 16,00—18,00 |
| Bób | 14,00—16,00 |
| Wyka | 16,00—19,00 |
| Łubin niebieski | 1[illegible],00—12,00 |
| Łubin żółty | 14,50—16,00 |
| Seradela nowa | 27,00—32,00 |
| Kuchy rzepakowe | — |
| Kuchy lniane | 11,70— |
| Wytłoki suche krajowe | 8,00—8,80 |
| „ Soja | — |
| Płatki ziemn. loco st. Śląsk | — |
| Zeimn. jadaln. białe | — |

## Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 22 II 1932 r.

| | |
|---|---|
| Żyto nowe suche | 23,00—23,50 |
| Pszenica | 23,50—24,00 |
| Jęczmień | 19,50—20,50 |
| „ zwycz. przemiał | 23,00—24,25 |
| Owies pastewny | 20,25—20,75 |
| Mąka żytnia | |
| „ 65% | 35,30—36,50 |
| „ pszenna 65% | 36,50—38,50 |
| Otręby żytnie | 13,50—15,00 |
| „ pszenne | 13,75—14,75 |
| Rzepak | 32,00—33,00 |
| Wyka | 22,00—24,00 |
| Peluszka | 21,00—23,00 |
| Groch Wiktorja | 23,00—26,00 |
| Seradela | 30,00—33,00 |
| Łubin niebieski | 12,00—13,00 |
| „ żółty | 16,00—17,00 |
| Koniczyna czerwona | — |
| „ szwedzka | — |
| „ biała | — |

DZWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** Dziś i dni następne!

**Tylko u nas!** Najwspanialszy 100% dźwiękowiec polski **„Ułani, ułani, chłopcy malowani"** z Pogorzelską, Dymszą, Krukowskim, Walterem.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO **PALACE** Dziś i dni następne!

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe reżyserji Franka Kapra **„ĆMY NOCNE"** wstrząsający dramat erotyczny i życiowy. W rol. główn.: Barbara Stanwyck, Ralf Graves i M. Prevos

OGŁOSZENIE. Firma Syndykat Polskich Hut Żelaznych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach wniosła o wywołanie zaginionego weksla na sumę 200 zł. z daty 7 maja 1930 płatnego 12 lipca 1930 r. podpisanego przez firmę W. Bednarski w Gdyni jako wystawcę i firmę Elibor w Gdyni jako żyranta. Wzywa się posiadacza wyżej opisanego weksla, by w czasokresie 60-dniowym od dnia niniejszego ogłoszenia, najpóźniej zaś w terminie wywoławczym dnia 24 maja 1932 r. o godzinie 12 zgłosić się w niżej podpisanym Sądzie, pokój 15 i okazał Sądowi przedmiotowy weksel, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna weksel za pozbawiony mocy.

Gdynia, dnia 17 lutego 1932 r.

8. F. 4/30. Sąd Grodzki.

**Lekarz-Dentysta**

**Dr. american S. BAUMGARTEN**

z dypl. zagr. Dr. med.

B. leka z. dent. ambulat. Kasy Chorych w Berlin e.

przyjmuje obecnie

**w Gdańsku, Stadtgraben 13,**

parter lewa strona

codziennie od 9—2 i 3—7 w niedzielę 11—12

1379 **Ceny niżej taryfy.**

## GRUDZIĄDZ

PRZYMUSOWA LICYTACJA

We wtorek, dnia 23 lutego 1932 r. sprzedawać będę na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 11-tej w Nowejwsi u p. Ziepa: 1 krowę i 1 jałowicę; o godz. 12-tej w Owczarkach w cegielni: 3 lorki żelazne.

Egzekutor.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 24 lutego 1932 r. sprzedawać będę na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 10-tej w Nowem u p. Hundsdorff Gustawa: jeden bufet dębowy, jeden zegar stojący; o godz. 10,30 w Nowem u p. Laudy Fr.: jedną heblarkę; o godz. 11-tej w Nowem u p. Lehmann Gertrudy: jedno lustro, jedną bieliźniarkę, jedną kanapę; o godz. 11,30 w Nowem u p. Wróblewskiego Antoniego: jedną szafę do ubrań.

Egzekutor.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, dnia 25 lutego 1932 r. sprzedawać będę na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 9-tej w Pruszczu u p. Himmler Wilhelma: jedno biurko; o godz. 9,30 w Pruszczu — Stow. Roln. Handlowe: 11 ctr. grochu, 4 ctr. mąki rybnej, 1 maszynę do czyszczenia zboża, dwa biurka; o godz. 11-tej w Łowinie u p. Walentego Rybackiego: jedno biurko.

Egzekutor.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 lutego 1932 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego w Grudziądzu przy ul. Kościuszki 15 w lokalu p. Erlicha więcej dającemu za natychmiastową gotówkę co następuje: różne towary krótkie jak wełna, pończochy, rękawiczki, guziki i t. p. rzeczy. Rzeczy te sprzedawać będę pojedyńczo, partjami lub całkowicie. Zbiórka reflektantów przed lokalem p. Erlicha za zezwoleniem. Następnie o godz. 3 po południu w biurze moim przy ul. Kościuszki 9: 1 szafę żelazną, 1 stary rower oraz 1 samochód.

Jaranowski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 25 lutego 32 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziadzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze moim o godz. 14 w dalszym ciągu: zegarki, branzoletki, barometry itp.; w Grudziądzu dnia 26 lutego 32 przy ul. Plac 23 Stycznia 12 o godz. 10-tej: 1 umywalkę, 1 szafę, 1 stolik nocny, 2 chodniki, 1 budzik; w Polskiem Stwolnie pow. Grudziądz u p. Mennicke: 1 dubeltówkę, 1 barometr, 1 biurko, 1 fotel biurkowy, 1 kanapę.

Zieliniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 lutego br. o godz. 14-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Mniszku pow. Grudziadz maszynę do szycia, bufet składowy, stół, 50 kg. mydła. Zbiórka reflektantów przed dworcem. W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę w Mazankach u p. Rozwadowskiego: 3 źrebaki i 10 tuczników; w Radzynie wyb. u p. Skowrońskich: 13 jałówek i źrebaka; w Radzynie u p. Matuszewskiego: tokarkę.

4493/31 Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

**100 ton smoły pogazowej zaraz na sprzedaż.**

Oferty w zalak. kopertach z napisem „Oferta na smołę" z podaniem warunków zapłaty i odbioru przyjmuje do dnia 1. marca r. b. godz. 12-tej Administracja Gazowni Miejskiej.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, podział sprzedaży pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

**Gazownia Miejska w Grudziądzu**

A. Ruchniewicz decernent. St. Barcz dyrektor.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 lutego 1932 r. o godz. 13-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Starej 15 u p. Wiśniewskiego: umywalnia z lustrem, 2 nocne stoliki, 2 lampki nocne, lampa z abażurem, stolik do gry, stolik i 2 fotele do palenia, etażerka, 5 poduszek dekoracyjnych, 7 par firan, lampa stojąca, gitara, nakrycie na stół okrągły szydełkowej roboty, 3 obrazy w ramie złoconej, maszyna do szycia, lampa wisząca, gramofon, kanapa pluszowa, kapa na łóżko.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 lutego br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Lipowej 11: większą ilość drzewa w szczapach i rąbanego.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

UCHWAŁA. Na wniosek firmy Centrala Samochodów M. Nähring, właściciel Maks Nähring w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia, zastąpiona przez adwokatów Wysockiego i Rudkę w Grudziądzu wszczęto postępowanie o odroczenie wypłat dłużniczce: Celem rozpatrzenia wniosku dłużniczki z dnia 29 stycznia 1932 wyznacza się termin na dzień 8 marca godz. 11 przed południem pokój nr. 2 Wierzyciele dłużniczki mogą przybyć na rozprawę dla udzielenia sądowi wyjaśnień.

Grudziądz, dnia 18 lutego 1932 r.

3. N. 1/32. Sąd Grodzki.

## BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 24 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Jezuickiej 12 (st. nr.) o godz. 13-tej: Frimtator i drukarkę; przy ul. Wiatrakowej 15 (st. nr.) o godz. 13,30: umywalkę z lustrem i płytą marmurową; przy ul. Dworcowej 54 w firmie Hartwig o godz. 14,30: pianino f-y „Gehmann".

Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 24 lutego 32 o godz. 10 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: przy ul. Gdańskiej 4 (st. nr.): warsztat stolarski, 2 łóżka, 2 nocne stoliki, umywalkę, szafę do rzeczy, 2 umywalki; o godz. 11 przy ul. Pomorskiej 55 (st. nr.): lustro, bufet, kredens, kanapę, 2 fotele, 2 postumenty do kwiatów, 2 obrazy, toaletę damską, maszynę do szycia, leżankę, 2 nocne stoliki, szafę do rzeczy i garderobiarkę.

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 lutego 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy Placu Teatralnym nr. 3 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko, bibljotekę, kanapę, 6 krzeseł.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 23 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 66 (st. nr.) za natychmiastową zapłatą: maszynkę do liczenia, 3 krzesła, 3 stoły, 1 regał duży, fotel, 3 stoliki pod maszynę do pisania, 2 regały, szafa biurowa, maszyna do dziurkowania i nalepiania, regał oszklony, 3 regały składowe, wiertarka stojąca, 7 tuzinów pił trakowych, 5 blach mosiężnych, 10 mtr. siatki mosiężnej, 147 kg. wałków bronzowych lanych, ca 500 kg. oliwy cylindrowej; o godz. 12-tej na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37: gramofon angielski z przyrządami i 3 głośnikami radjowemi, kanapę, 2 fotele, kredens duży, szafę do książek, biurko i fotel, jedną wirówkę marki Lillia, bufet dębowy; o godz. 14.30 przy ul. Rycerskiej 6: 100 ram do rowerów; o godz. 15-tej przy ul. Marcinkowskiego 5 (st. nr.): 2 stoły biurowe z nasadką, szafę do rzeczy, jedną garderobę, stół okrągły, kanapę, 5 regałów, waga decymalna, lodówka, stół kuchenny, pieniek do mięsa, kamień do ostrzenia noży, maszyna do parzenia kawy Ekspres.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 lutego 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ul. Sielanka nr. 9 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko z fotelem, patefon szafkowy.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

## INOWROCŁAW

5613/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 26 lutego 1932 r. o godz. 12 w południe sprzedam publicznie w Inowrocławiu w garażach p. Fritscha przy ul. Kasztelańskiej 23-25 za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jeden samochód marki „Delaugere-Clayett".

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5267/31. 1416

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 26 lutego 1932 r. o godz. 12 w południe sprzedam publicznie w Inowrocławiu magazynowany w magazynach p. Fritscha przy ul. Kasztelańskiej 23-25 za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 samochód „Boyk".

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5715/31. 1417

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 26 lutego 1932 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu magazynowany u p. Fritscha przy ul. Kasztelańskiej 23-25 za gotówkę najwięcej dającemu przyy natychmiastowej zapłacie: jeden samochód otwarty „Austro-Daimler" niekompletny.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5251/31. 1418

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 26 lutego 1932 r. o godz. 10 przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu na Targowisku za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 41 sztuk płaszczy męskich zimowych.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5545/31. 1419

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 26 lutego 1932 roku o godz. 9 przed południem sprzedam publicznie w mej kancelarji za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jedną maszynę do pisania marki „Stoewer".

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5695/31. 1420

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 26 lutego 1932 r. o godz. 13,30 po południu sprzedam publicznie w Inowrocławiu przy ul. Marszałka Piłsudskiego w firmie Głogowski i Syn za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 młocarnię-kastę-Cegielski.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 4849/32. 1421

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 26 lutego 1932 r. o godz. 12 w południe sprzedam publicznie u p. Stanisława Gutorskiego w Jaksicach najwięcej dajacemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 źrebaka, 3 świnie.

Janicki, kom. sąd. w Inowrocławiu.

**Oddam**

w dzierżawę koncesję alkoholową w pow. morskim. Spieszne oferty do „Dnia Pomorsk." Toruń, pod „Inwalida". 1433

**Za 1.— zł.**

Obiady smaczne, prywatnie, kuchnia warszawska, nie na margarynie, na miejscu i do menażek. Toruń, Bankowa 14, part. 1413

**Młody pies**

rasy „Dobermann" bronzowy, wabiący się Treff zaginął. Oddać za wynagrodzeniem w mleczarni E. Jauch, Inowrocław, Andrzeja 17. 1422

**Poleca** smaczne **obiady** z 3 dań **1.00 zł.** **Pokoje do śniadań u Graciana** Toruń, ul. Szeroka 25. 1414

**Poszukuję**

wspólniczkę czynną z gotówką zł. 2.000.— Interes pewny, bez ryzyka. Zgłosz. Gdynia, skrytka 79. 1315

**Od zaraz** do wynajęcia **5-cio pokojowe** komfortowe mieszkanie na Bydgoskim przedm., za częściowym zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia w Administr. „Dnia Pom." Toruń. 1424

**Wózki**

dziecięce poleca **„Fabryka Wózków Dziecięcych"** Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 1199

**RAZ** spróbować znaczy **ARACZEWSKIEGO KAWĘ** stale kupować. 2495

**Kupię**

większą ilość buraków pastewnych, brukwi lub wytłoków z powiatu toruńskiego. Oferty do „Dnia Pomorskiego" pod l. 1412

**Szukam mieszkania**

**2 pokojów** z kuchnią

Wiadomość w Adm. „Dnia Pomorsk." Toruń

**Przeprowadzki**

wozami meblowemi uskutecznia **W. Poczekaj** Bydgoszcz, Pomorska 62 tel. 65 712 zał. 1869 r.

**Szkoła tańców**

**Wernus** wyucza tańczyć. Toruń, Żeglarska 10, I. ptr.

**Ogrodnik**

katol. lat 25, z wszechstronną praktyką w ogrodnictwie opiera się na chlubnych świadectwach, obeznany pasiecznik obejmie, las, polowanie, rybołóstwo lub inny dział w gospodarstwie. Zgłoszenia: Franciszek Burchardt willa senatora Kulerskiego, Owczarki, pow. Grudziądz.

**REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO**

We wtorek, dn. 23. II. o godz. 20-tej ostatni raz **Awantura w raju** Farsa w 3 aktach F. Arnolda i E. Bacha.

W środę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej ostatni raz **Carewicz** Dramat dworski w 3-ch aktach G. Zapolskiej.

W czwartek, dn. 25 bm. o godz. 20-tej przedstawienie zakupione przez Żeński Oddz. Zw. Strzeleckiego **„Dożywocie"** Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Ferdry

W piątek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej przedstawienie zakupione przez Kolejowców **„Dożywocie"** Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Ferdry.

## KWIT ABONAMENTOWY

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski" na m. marzec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski" za mies. marzec 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski", na m. marzec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski" za m. marzec 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

## Telegramy
# Z ostatniej chwili

# Krwawy przebieg strajku w Zagłębiu
## Komuniści chcą opanować rzesze strajkujących górników

Sosnowiec, 23. 2. (PAT.). Kierownictwo **akcji strajkowej zaczyna się wymykać z rąk przywódców C. Z. G. w związku z coraz żywszą działalnością elementów komunistycznych.**

**CZYNNIKI KOMUNISTYCZNE USIŁOWAŁY ZORGANIZOWAĆ SZEREG MASOWYCH DEMONSTRACYJ**, wykorzystując w tym celu zebrania i masówki organizacyj legalnych i starając się doprowadzić do starcia z policją, wobec której występują coraz agresywniej.

W dniu wczorajszym po południu w kilku miejscach jak np przed kopalnią „Renard" **w Milowicach i Klimontowie usiłowali komuniści zorganizować podobne demonstracje**, wysuwając **na czoło kobiety.** Demonstracje te, które miały na celu nie dopuszczenie po południu do kopalń drugiej zmiany t. zw. obserwacji zostały **rozproszone bez użycia siły**, pomimo obrzucenia policji cegłami i kamieniami.

**DO POWAŻNIEJSZYCH ZAJŚĆ DOSZŁO W CZELADZI** w czasie **wiecu, na którym** przemawiała jedna z działaczek komunistycznych. **Policja zaatakowana została przez uczestników wiecu kamieniami oraz strzałami rewolwerowymi.** Gdy salwa ostrzegawcza w powietrze nie pomogła i strzały rewolwerowe nie ustawały, **policja zmuszona była zrobić użytek z broni. JEDEN Z DEMONSTRANTÓW ZOSTAŁ ZABITY, JEDEN CIĘŻKO RANNY.** Nazwiska zabitego dotychczas nie stwierdzono. Rannym jest, jak się okazało **znany działacz komunistyczny Antoni Bartosik.** Bartosik przewieziony do szpitala **zmarł po kilku godzinach.** Na miejsce zajścia przybyli podinspektor policji **Stano** i komendant policji **Kosuper.**

Sosnowiec, 23. 2. (PAT.). W dniu wczorajszym **sytuacja na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przedstawia się następująco:** Strajkują załogi 23 kopalń. Na jednej kopalni „Reden" zarządzono świętówkę. Ogółem **nie pracują na pierwszej zmianie 10.250 robotników, z czego 9.672 na skutek świętówek strajkuje 578.** Na obserwacji pracuje 1346 górników.

* * *

Sosnowiec, 23. 2. (PAT.). Sytuacja na kopalniach niezrzeszonych w radzie zjazdu jest bez zmiany. Obserwacje zjechały normalnie do pracy. **HASŁO, PROPAGOWANE PRZEZ KOMUNISTÓW CO DO PRZEJŚCIA OD PONIEDZIAŁKU DO CZARNEGO STRAJKU NIE ODNIOSŁO SKUTKU.**

Sosnowiec, 23. 2. (PAT.). Na kopalniach **„Czeladź" i „Piaski"** zgłosiło się do pracy **zupełnie dobrowolnie** oprócz drużyny obserwacyjnej, **złożonej z 87 robotników 72 górników.** Usiłowania elementów radykalnych przeszkodzenia w pracy nie powiodły się.

**Kraków, 23. 2. (PAT.).** Sytuacja strajkowa **w Zagłębiu Krakowskiem nie uległa zmianie.** W dalszym ciągu na poszczególnych kopalniach panuje zupełny spokój.

**Sosnowiec, 23. 2. (PAT.).** Wczoraj rano wybuchł strajk w fabryce chemicznej „Strem" w Strzemieszycach. Strajkuje 280 robotników, którzy **nie zgodzili się na obniżenie płac o 8 procent.**

**Katowice, 23. 2. (PAT.).** Wczoraj rano **wybuchł strajk w kopalni „Laura".** Ranna zmiana w liczbie 757 górników nie przybyła **do pracy.**

## Śląsk nie przyłączy się do strajku

**Katowice, 23. 2. (PAT.).** Wobec uchwały konferencji delegatów centralnego związku metalowców, proklamującej na czwartek, dn. 25 b. m. **strajk w hutnictwie na G. Śląsku** celem poparcia strajku w Zagłębiach Dąbrowskiem i Chrzanowskiem, zarząd okręgowego związku metalowców Z. Z. Z. uchwalił co następuje:

„Związek metalowców Z. Z. Z. **nie przyłącza się do akcji strajkowej** w hutnictwie na G. Śląsku, proklamowanej na dzień 25 bm. przez centralny związek metalowców, **kierując się jedynie interesami** robotników. Zarząd okręgowy metalowców Z. Z. Z. wzywa wszystkich swych członków do podporządkowania się powyższej uchwale związku o niebranie udziału **w strajku, ogłoszonej na własną rękę przez** związki socjalistyczne".

**Katowice, 23. 2. (PAT.).** W dniu wczorajszym w Królewskiej Hucie obradował zespół, pracy związku metalowców, który uchwalił **nie przyłączać się do strajku, ani też nie popierać akcji strajkowej socjalistów.**

## Inscenizacja zalotów ukraińskich do Polski

**(o) Warszawa**, 23. 2 (Tel. wł.). Berlińska „Montagpost" podaje **fantastyczną wiadomość o nowych planach** Ukraińskiej **Organizacji Wojskowej.** W planach tych miał **nastąpić nowy zwrot.** Przed kilku dniami **na konferencji** przywódców U. O. W. zapadła podobno **decyzja zaniechania akcji terytorystycznej przeciw Polsce**, przyczem miano **wyjść** z założenia, że zatarg na Dalekim Wschodzie doprowadzi do wojny sowiecko-japońskiej, w którą **wciągnięta** będzie Polska. **Należy więc pozyskać Polskę dla planów niepodległościowych Ukraińców.** Na Rusi Podkarpackiej tworzy się rzekomo **już legjon ukraiński.**

Wiadomości te podajemy **z obowiązku dziennikarskiego.** Należy przypuszczać, że wiadomości te wyszły ze źródeł, którym zależy na wprowadzeniu w błąd **opinji publicznej.**

## Autobus pod pociągiem
### Straszna katastrofa autobusowa

**(o) Warszawa, 23. 2. (tel. wł.)** Wczoraj o godz. 10,30 przed południem wydarzyła się pod Łowiczem **straszna katastrofa autobusowa.** W chwili gdy pociąg pospieszny **Warszawa — Gdańsk** przejeżdżał przez szosę, **wpadł pod koła pociągu autobus,** kursujący na linji Żyrardów — Łowicz. **Parowóz wlókł autobus przed sobą na przestrzeni 300 m.,** zanim maszynista zdołał zatrzymać pociąg. **Ze zdruzgotanego** autobusu **wydobyto 2 zabitych i 10 pasażerów** ciężko rannych, których umieszczono w szpitalu w Łowiczu.

Z Warszawy wyjechała specjalna Komisja, celem zbadania szczegółów katastrofy.

## Bilans handlowy
### na posiedzeniu Komitetu Ekonom. Ministrów

**(o) Warszawa, 23. 2. (tel. wł.)** Wczoraj odbyło się **posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów** pod przewodnictwem premjera **Prystora**, poświęcone zagadnieniu bilansu handlowego.

### Majątek Banku Polskiego

(o) Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.). Wartość bilansowa nieruchomości **Banku Polskiego** wynosi **20 miljonów zł.** Pozostała z lat poprzednich rezerwa na budowę gmachów w wysokości **2.233.000** została zupełnie wyczerpana. — **Bank Polski posiada 73 gmachy**, w tem 17 **domów** czynszowych dla własnych pracowników, **dom** dla kuracjuszy w Inowrocławiu, 2 domy w budowie i 3 place. W domach czynszowych i bankowych znajduje się 906 mieszkań.

## Śp. Kazimierz Ehrenberg

(o) Genewa, 23. 2. (tel. wł.) **Wczoraj** o godz. 2 w nocy zmarł nagle **korespondent genewski** „Gazety Polskiej", wybitny **publicysta Kazimierz Ehrenberg.**

Śp. **Ehrenberg** urodził się w r. 1870 jako **syn** rzeźbiarza i poety Gustawa E., **autora pieśni** „Cześć Wam, Panowie magnaci", który za udział w walkach niepodległościowych zesłany został na Sybir. Po powrocie do kraju **ojciec** Kazimierza E. osiadł w Krakowie, gdzie Zmarły skończył gimnazjum, kolegując z Wyspiańskim i Estreicherem. Karjerę dziennikarską rozpoczął Zmarły już podczas studjów uniwersyteckich w redakcji „Czasu", a później „Głosu Narodu". W roku 1900 **przeniósł się** do Warszawy, gdzie **pracował początkowo** w „Wieku", a następnie w „Kurjerze Porannym". Ostatnio był korespondentem paryskim i genewskim „Gazety Polskiej".

Zmarły był odznaczony komandorją orderu „Polonia Restituta" i krzyżem **oficerskim** Legji Honorowej.

Zwłoki zmarłego zostaną przewiezione **do** kraju.

**Śp. Ehrenberg około północy pożegnał się** z kolegami, **z którymi spożył wspólnie kolację.** O godz. 2 w nocy **nastąpił** nagły zgon. Popołudniu zmarły **wysłał** jeszcze ostatnią korespondencję do „Gazety Polskiej", **która jeszcze nie nadeszła do redakcji.**

**Prezes Walery Sławek** nadesłał na ręce wdowy **depeszę kondolencyjną.**

W ostatniej chwili nadeszła depesza **od Stowarzyszenia dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów, którego prezesem był Zmarły.**

## Marsz. Piłsudski honorowym członkiem Legjonu Młodych

**Warszawa**, 23. 2 (PAT.). *Onegdaj* **przybyła** do **Belwederu delegacja akademickiego Legjonu Młodych, która wręczyła** p. Marszałkowi Piłsudskiemu **dyplom** członka **honorowego** Legjonu, **którą to godność** p. Marszałek **przyjął.**

# Stolica w hołdzie Waszyngtonowi
## Akademja ku czci Wielkiego Amerykanina

Warszawa, 23. 2. (PAT.). W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej odbyła się **uroczysta akademja** celem **uczczenia pamięci 200-nej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona,** pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczon. A. Am. Półn.

Wielką salę rady miejskiej udekorowano **flagami o barwach polskich i amerykańskich,** obok podjum udekorowanego kwieciem i zieleniną umieszczono portret Waszyngtona, a podjum ustawiły się **poczty sztandarowe Federacji byłych Obr. Ojczyzny, Związku Legjonistów, Strzelca i harcerzy.**

Przy stole prezydjalnym zasiedli marszałek Senatu **Raczkiewicz**, charge d'affaires ad interim Ameryki **Flack,** prezydent m. Warszawy **inż. Słomiński, prof. Aszkenazy** oraz prezes Izby polsko-ameryk. **Kotnowski.**

Na akademję przybyli posłowie państw akredytowanych w Warszawie, posłowie i senatorowie, przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem **Gallem** na czele, generalicja, przedstawiciele władz państwowych, członkowie towarzystwa polsko-amerykańskiego oraz licznie zaproszeni goście.

O godz. 17,15 wszedł na salę **p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojsk. i cywiln.** w towarzystwie p. premjera **Prystora** i członków rządu. W tej chwili orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

Po zagajeniu akademji przez prezesa **Kotnowskiego** przemówił marszałek Senatu **Raczkiewicz**, kreśląc piękną i szlachetną postać Wodza narodu amerykańskiego i **składając hołd pamięci wielkiego Amerykanina.** Po tem przemówieniu orkiestra odegrała hymn amerykański, poczem w imieniu m. Warszawy przemawiał prezydent **Słomiński.** Odczyt o Waszyngtonie wygłosił **prof. Aszkenazy.** Ostatnim mówcą był charge d'affaires ad interim **pan Flack.** Na zakończenie akademji przez aklamację postanowiono wysłać następującą depeszę do prezydenta Stanów Zjednoczonych:

„Z akademji, poświęconej **rocznicy twórcy** państwowości amerykańskiej, **którego pamięć** czczona jest przez wszystkie narody **wolność** miłujące i którego imię z **czcią jest w całej** Polsce dziś wymawiana, centralny **komitet uczczenia** w Polsce 200-letniej **rocznicy urodzin** Jerzego Waszyngtona, ma zaszczyt **oświadczyć** p. Prezydentowi, **że społeczeństwo nasze łączy** się z nim i jego narodem w oddaniu **hołdu** jego pamięci".

Akademję zakończono odegraniem **przez** orkiestrę hymnu narodowego.

## Legjoniści II. Brygady u Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 23. 2. (PAT.). W dniu wczorajszym przybyła do Belwederu reprezentacja **byłej II. Brygady Legjonów z generałem dr. Romanem Góreckim** na czele. Delegację tę przyjął osobiście p. Marszałek Piłsudski. Delegacja wręczyła Mu **oznaki pułkowe wraz z dyplomami II. Brygady.**

## Minister Afganistanu na Zamku

Warszawa, 23. 2. (PAT) . Dnia 22 bm. o godz. 16 p. **marszałek Shah Wali,** poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny króla Afganistanu złożył p. Prezydentowi swe listy **uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.** Przy audjencji byli obecni podsekretarz stanu Min. Spr. Zagr. **Józef** Beck, szef kancelarji cywilnej Hełczyński, mjr. **Jurgielewicz**, zast. szefa prot. **Przeździecki** oraz członkowie domu cywilnego i wojsk. p. Prezydenta. Poseł afgański przybył na Zamek samochodem p. Prezydenta **w towarzystwie dyrektora prot. p. Karola Romera.** W drugim samochodzie jechali członkowie świty ministra Shah Wali.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

*Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37*
*Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6*
*Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6*
*Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek*
*Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65*
*Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11*
*Za ogłoszenia odpowiada administracja*
*Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"*
*Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu*

**Abonament miesięczny wynosi**
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.30 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.30 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł